

Przemysł lekki w 1965 roku

★ Zwiększone dostawy ★ Lepsza jakość ★ Więcej włókien syntetycznych

WARSZAWA (PAP) — Wartość produkcji towarowej przemysłu lekkiego ma wzrosnąć w roku przyszłym blisko o 8 proc. Oznacza to znaczne zwiększenie dostaw zarówno na rynek krajowy (a więc poprawę nie

A. Novotny ponownie prezydentem CSRS

PRAGA (PAP) — W czwartek o godzinie 10 w historycznej Sali Władysławowskiej w zamku hradeckim w Pradze rozpoczęła się uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS, której otwarcia dokonał przewodniczący Zgromadzenia B. Lastovický. Jedynym punktem porządku dziennego były wybory nowego prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS w imieniu KC KP Czechosłowacji i KC Frontu Narodowego wysunął kandydaturę A. Novotnego na następny pięcioletni okres prezydentury.

W wyniku głosowania Antonín Novotny został ponownie wybrany prezydentem Czechosłowacji. Jak wiadomo, jest on równocześnie pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Milionowa tona superfosfatu ze Szczecina

SZCZECIN (PAP) — Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych wyprodukowały w czwartek milionową tonę superfosfatu — jednego z najbardziej cennych nawozów sztucznych dla naszego rolnictwa. Zakłady te — odbudowane po zniszczeniach wojennych oraz rozbudowane — rozpoczęły produkcję w 1956 r.

Katastrofalna powódź w Wietnamie pld.

LONDYN (PAP) — Katastrofalna powódź w pld. Wietnamie pochłonięła ponad 1000 śmiertelnych ofiar oraz pozostawiła bez dachu nad głową setki tysięcy ludzi — donosi agencja Reutersa z Sajgonu, powołując się na nieoficjalne dane.

W prowincji Binh Dinh około 200 tys. ludzi pozostało bez domu. Powódź spowodowana przez ulewne deszcze jest największa od 40 lat. Szereg miast południowowietnamskich zostało dosłownie zatopionych.

Atomowy okręt podwodny USA w porcie japońskim

Fala protestów w Japonii

TOKIO (PAP) — W czwartek rano do portu w Sasebo, w południowo-wschodniej części Japonii wpłynął amerykański atomowy okręt podwodny „Sea Dragon”. Jest to pierwszy amerykański atomowy okręt podwodny, jaki przybył do tego kraju.

Wizyta okrętu amerykańskiego była zapowiedziana już przed kilku dniami. W śróde w wielu punktach Japonii odbyły się z tego powodu demonstracje protestacyjne.

Po wpłynięciu amerykańskiej jednostki do portu w Sasebo około 1.200 studentów i członków związków zawodowych z tego miasta urządziło „demonstrację siedzącą” na terenie portu.

Przeciwko demonstrantom rzucano silne oddziały policji. Policjanci aresztowali 2 osoby. W innym punkcie miasta Sasebo zebrało się ponad tysiąc studentów, by

najlepszego dziś zaopatrzenia) jak i na eksport.

Największy przyrost przewiduje się w przemyśle odzieżowym. Na uwagę zasługuje też zamierzone zwiększenie produkcji wyrobów dziewiarskich (o przeszło 8 proc.) i ponczosniczych (o 7 proc.).

Duży wysiłek skierowany zostanie na urozmaicenie asortymentu i unowocześnienie wyrobów. Uzyska się to m. in. drogą szerszego niż dotychczas stosowania włókien chemicznych.

„Chemizacja” rozszerza się też w przemyśle skórzanym. Przeszło 74 proc. obuwia wytwarzane będzie na spodach z tworzyw sztucznych, a więc trwalszych i bardziej elastycznych niż skóra, a jednocześnie tańszych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Przy zwiększeniu o przeszło 6 proc. produkcji na zaopatrzenie rynku, szczególnie pocieszający jest planowany wzrost dostaw artykułów najładziej poszukiwanych. Dotyczy to zwłaszcza rajtów i dzianin, skarpet męskich, konfekcji z ortalionu, tkanin bawełnianych pościelowych, wyrobów dziewiarskich i ponczosniczych.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 68.365

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 271 (4131) Piątek, 13, XI, 1964 r. Cena 50 gr

Z obrad powiatowych konferencji partyjnych

W atmosferze twórczej dyskusji

ELK

W dniu 11 bm. odbyła się w Elku Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, którą zaszczylił swoją obecnością członek KC PZPR, wicepremier Julian Tokarski. Z ramienia KW PZPR w konferencji uczestniczyli: sekretarz KW — Sergiusz Rubczewski, kierownik Wydziału Organiza-

cyjnego KW — Władysław Juszkiewicz oraz członek KW — Jerzy Szymanik.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KP PZPR w Elku — Ryszard Kowalski. W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele stronnictw politycznych — ZSL i SD. W imieniu ZSL przemawiał prezes PK ZSL w Elku — Jerzy Sapiżyński zaś w imieniu SD przewodniczący PK SD — Grzegorz Dackiewicz.

W trakcie dyskusji, która wywiązała się po referacie, towarzyszące delegacji omówiły bardzo wnikliwie najważniejsze problemy ekonomiczne powiatu. Wiele uwagi poświęcono sprawom wewnątrzpartyjnym, a zwłaszcza dalszej działalności w dziedzinie pogłębiania treści szkolenia ideologicznego zarówno członków partii jak i bezpartyjnych. Jednym z węzłowych problemów poruszanych przez delegatów były sprawy samego miasta Elku: rozwoju przemysłu, zagadnienia związane z gospodarką komunalną, sprawy handlu, zagadnienia związane z wychowaniem młodzieży itd.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

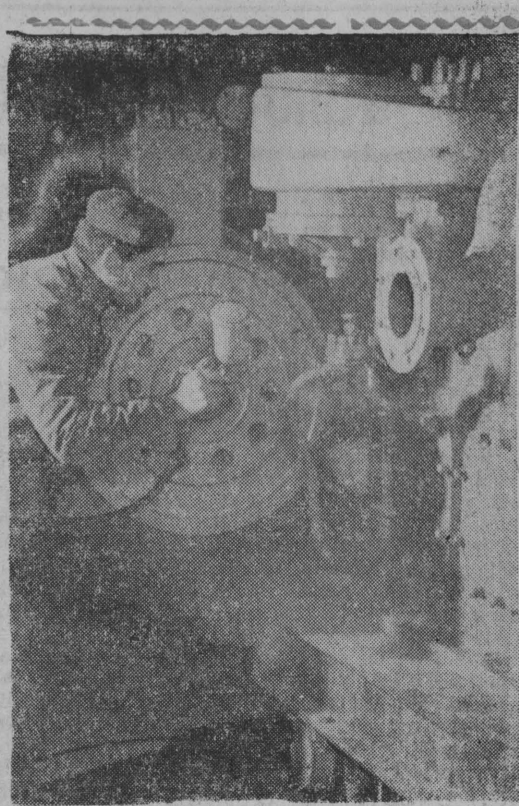
Sekretarz KW PZPR Sergiusz Rubczewski zabierając głos w dyskusji omówił w paru słowach sytuację powiatu elckiego na tle sytuacji województwa, ustosunkowując się do jej najważniejszych problemów.

Wicepremier Julian Tokarski w trakcie swego przemówienia omówił najważniejsze osiągnięcia powiatu elckiego, uzyskane w okresie od III Zjazdu partii. Ustosunkował się także do niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych. Następnie wicepremier omówił aktualną sytuację ekonomiczną kraju oraz sytuację w międzyrodowym ruchu komunistycznym.

W grudniu br. VII Krajowy Zjazd TPRP

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem blisko 700 delegatów i gości obradować będzie w Warszawie w dniach 5 i 6 grudnia br. — VII Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podsumuje on działalność Towarzystwa w ubiegłych 4 latach i wytyczy zadania organizacji na dalszy okres.

Obrady Zjazdu zbiegać się z 20 rocznicą istnienia Towarzystwa



Polskie okręty wojenne powróciły z Leningradu

GDYNIA (PAP) — Do Gdyni powrócił zespół polskich okrętów wojennych, który złożył wizytę kurtuazyjną Flocie Bałtyckiej ZSRR z okazji 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z pobytu na Białostocczyźnie delegacji partyjno-radzieckiej GRODZIENSZCZYZNY

Jak już informowaliśmy, w naszym województwie przebywa delegacja partyjno-radziecka z Obwodu Grodzieńskiego (BSRR), której przewodniczy II sekretarz Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi w Grądnie — Iwan MIKUŁOWICZ.

W dniach 9—11 bm. członkowie delegacji zwiedzili Białystok, zapoznając się z budownictwem mieszkaniowym i rozwojem miasta. Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Paszcie, gdzie spotkali się z aktywnym załogi, białostockie Zakłady Mięsne i tuczarnię w Sobolewie (pow. białostocki). Wytwórnę Pasz w Starosielcach, niektóre spółdzielnie pracy w Białymstoku i w pow. białostockim.

Przewodniczący delegacji — tow. Iwan Mikułowicz, Ciąg dalszy na str. 2

Stan napięcia w Malawi

LONDYN (PAP) Rząd Malawi podał w środę wieczorem do wiadomości, że do Fort Johnston wysłano znaczne oddziały policji oraz kompanie wojska. W mieście tym doszło do wystąpień antyrządowych. Fort Johnston jest rodzinnym miastem ministra Chimbembere, który przed tygodniem podał ostry krytycy polityce premiera Bandy zblżenia z rasistowskimi rządami Rodezji i Republiki Południowo-Afrykańskiej.

JUTRO — bez zmian.

Napad na ambulans

Sprawną akcją MO i przechodniów

POZNAŃ (PAP) — W śróde w Poznaniu, w późnych godzinach wieczornych trzech uzbrojonych osobników napadło na pracowników ambulansu pocztowego, który stał na podwórzu Urzędu Pocztowego przy zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Wybickiego. Do ambulansu ładowano worki z pieniędzmi. Dzięki energicznej akcji MO oraz współdziałaniu

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu są przedsiębiorstwem szczególnego rodzaju, gdyż stanowią bazę kooperacyjną dla większości fabryk przemysłu taboru kolejowego, obrabiarkowego, silników okrętowych i trakcyjnych. Przynajmniej połowa wyrobów przeznaczona jest na eksport do różnych krajów — jak np. Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Indii, Iraku, Grecji itd. Najnowszym osiągnięciem produkcyjnym „Pometu” są kompletne sprężarki typu S2W, przeznaczone dla górnictwa i przemysłu chemicznego.

NA ZDJĘCIU: natryskiwanie lakierem — końcowe prace przy sprężarce stacyjnej typu S2W. CAF — fot. Szperka

Kolejarze i celnicy strajkują we Włoszech

RZYM (PAP) — Do soboty ma potrwać 7-dniowy strajk kolejarzy proklamowany przez włoską centralę związkową CGIL. Polega on na wstrzymaniu ruchu pociągów trzykrotnie w ciągu doby. Jednocześnie strajkują celnicy włoscy. Wszystko to znacznie opóźnia ruch kolejowy i drogowy. W śróde wieczorem w Mediolanie zatrzymało się około 300 wagonów towarowych, a na autostradach północnych wiodących do Szwajcarii i Austrii stało w oczekiwaniu na odprawę celną około 1.000 samochodów ciężarowych. Z różnych ośrodków Włoch donoszą, że w magazynach celnych gromadzą się stosy różnych towarów.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna 4-6 stopni C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

JUTRO — bez zmian.

Manewry lotnicze NATO

PARYŻ (PAP) — Dowódca sił lotniczych NATO w Europie środkowej, marszałek Huddleston podał do wiadomości, że w dniu 17 bm. przeprowadzone zostaną wspólne manewry lotnictwa NATO których celem jest wypróbowanie zintegrowanego systemu obrony powietrznej na obszarze Europy środkowej. W manewrach weźmą udział samoloty pociskowe USA, Kanady, W. Brytanii, Francji, NRF, Belgii, Holandii, Włoch, Danii i Norwegii oraz jednostki rakietowe.

Katastrofa na Krecie

LONDYN (PAP) — Francuski samolot wojskowy stanął w płomieniach podczas lądowania na lotnisku cywilnym w Iraklionie na Krecie. Z 14 osób znajdujących się na pokładzie zginęło na miejscu 14, a cztery osoby ran-



Zakłady Wytwórcze Głośników „Tonsil” we Wrześni, woj. poznański, zaopatrują w głośniki i mikrofony cały przemysł telewizyjny i elektroniczny. NA ZDJĘCIU: Kazimierz Hirschfeld w czasie kontroli głośników dla radiowców. CAF — fot. Szperka

W atmosferze twórczej dyskusji

Ciąg dalszy ze str. 1

wał się do szeregu zagadnień poruszanych przez referat doręczony delegatom przed konferencją oraz poinformował delegatów o tym, co zrobiono w sprawie realizacji wniosków zgłoszonych na konferencji odbytej przed IV Zjazdem. Mówiąc o osiągnięciach powiatowej organizacji partyjnej, zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia zasięgu oddziaływania partii, na pogłębienie treści działalności oświatowej i kulturalnej. Wśród zadań, jakie w tym roku stoja przed elką organizacją partyjną, na pierwszym miejscu wymienił konieczność mobilizacji wszystkich sił i możliwości, dzięki którym tegoroczny plan inwestycyjny zostałby wykonany. Podkreślił szczególnie konieczność zabezpieczenia frontu robót na okres zimowy. Drugim pilnym zadaniem jest zabezpieczenie pasz na zimę, trzećmi przygotowaniem nasion do siewów wiosennych. Na zakończenie tow. Rubczewski omówił ogólnie zadania powiatu elckiego w przyszłej pięcioletniej oraz szczegółowo — realizację wniosków wysuniętych na konferencji wiosennej.

Konferencja Powiatowa dokonała wyboru 13 delegatów władz partyjnych. W skład KP weszło 39 towarzyszy. Plenum KP na pierwszym posiedzeniu wyłoniło Egzekutywę oraz dokonało wyboru sekretarzy KP PZPR. Sekretariat KP PZPR został wybrany w następującym składzie: I sekretarzem został Ryszard Kawałko, sekretarzami — Eugenia Mi-

Spotkanie M. Moczara ze słuchaczami WSNS

W dniu 11 bm. odbyło się spotkanie wiceministra Spraw Wewnętrznych, członka KP PZPR gen. Mieczysława Moczara ze słuchaczami pracowników nauki Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KP PZPR.

Spotkanie, które przebiegało w bardzo bezpośredniej atmosferze, poświęcone było problemowi walki narodowowyzwoleńczej w okresie okupacji i aktualnym problemom walki klasowej w Polsce.

Wieczór w Moskwie poświęcony pamięci Izaaka Babla

MOSKWA (PAP) — W Moskwie w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Klubu Pisarzy odbył się 11 bm. wieczór poświęcony pamięci Izaaka Babla. W programie uroczystości znalazł się wykład o twórczości pisarza radzieckiego, rostrzalczego na podstawie fałszywych oskarżeń w okresie kultu jednostki. Na wieczór przybyły żona i córka Izaaka Babla.

Utwory wybrane Izaaka Babla miały w Polsce trzy wydania. Ostatnie ukazało się w czystolinijowej serii „Nike” w 20 tys. egzemplarzy.

Nadużycia w hurtowni spożywczej w Warszawie

WARSAWA (PAP) — Przed Sądem Województwa 11 m. st. Warszawy rozpoczął się w czwartek proces 15 osób, którym zarzucano nadużycia w hurtowni nr 3 Wojewódzkiej Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Warszawie.

Oskarżenia — stwierdza akt oskarżenia — dotyczyły nadużyć w hurtowni nr 3 Wojewódzkiej Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Warszawie. Oskarżenia dotyczyły nadużyć w hurtowni nr 3 Wojewódzkiej Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Warszawie.

OLECKO

W ubiegłą środę obradowała również Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Olecku. W konferencji, na którą przybyło 137 delegatów, reprezentujących organizacje powiatu oleckiego, uczestniczyli sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Stanisław Kudła i członek Egzekutywy KW PZPR, tow. Kazimierz Nowak. Zaproszono również prezesa Powiatowego Komitetu ZSL, ob. A. Karbowiska oraz ob. H. Laskowskiego z Powiatowego Komitetu SD, którzy w imieniu bratnich partii przekazywali konferencji serdeczne życzenia i pozdrowienia.

Obrazy konferencji zgłosił sekretarz KW PZPR, Aleksander Lebedziński. Przedstawił on szereg węzłowych problemów gospodarczych i politycznych powiatu. Z kolei rozwinął się interesująca dyskusja, w której głos zabralo 28 towarzyszy. Zabierający głos obrazowali wielki dorobek gospodarczy i polityczny powiatu oleckiego, oceniali wszechstronnie działalność partyną w minioniej kadencji oraz wysuwały szereg wniosków i propozycji, zmierzających do usprawnienia działalności powiatowej organizacji partyjnej. Szerokie odbicie treści dyskusji znalazła problematyka osiągnięć oleckich PGR.

Wielu dyskutantów poruszało również w swych wystąpieniach problemy melioracji, zaopatrzenia w nawozy sztuczne, realizacji programu agrominim, pracy kółek rolniczych itd. Z ostrą krytyką wielu dyskutantów wystąpiło pod adresem Przedsiębiorstwa Budowlanego budowy obiektów gospodarskich i mieszkaniowych w PGR-ach. Krytykowano te przedsiębiorstwa za złą organizację pracy, marnotrawstwo materiałów, niską jakość pracy, nie dostrzymywanie ustalonych terminów itd.

Dyskusję na konferencji podsumował sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kudła. Wskazał on na duży dorobek powiatowej organizacji partyjnej w pracy na polu gospodarczym, ideowo — politycznym i wewnątrzpartyjnym. Wyraził w imieniu kierownictwa KW uznanie dla oleckiej organizacji partyjnej i jej aktywów. Wiele uwagi poświęcił w swym wystąpieniu zagadnieniom polityki rolnej, a w szczególności problemom racjonalnego wykorzystania wielkich nakładów na rolnictwo, rozwoju hodowli, sprawom nawożenia, pasz, pracy kółek rolniczych, realizacji programu agrominim itd. Poddał również ocenie styl, metody i formy pracy partyjnej powiatowej organizacji, wskazując na jej duże osiągnięcia w rozbudowie szeregów partyjnych, szkoleniu partyjnym, działalności odczytowej itd.

Konferencja dokonała wyboru nowego Komitetu Powiatowego PZPR w Olecku. Na pierwszym plenum nowego komitetu dokonano wyborów Egzekutywy KP.

Wary o łącznej wartości ok. miliona złotych. Przywiązane z magazynu różne towary — głównie maki — sprzedawane w cenach niższych od obowiązujących osobom prywatnym. Atakowane były też za zgodą dyrektora i kasyerny, w których powstały niedobory, fałszując przepisy, dając remanenty i rozliczenia z magazynu, tenach górnym ubytki od rzeczywistych. Użytkownikami przestępstwa drogą zaskarżenia dzielił się między sobą.

Wysokie Mazowieckie

Na X Powiatowej Konferencji Partyjnej w Wysokim Mazowieckim zebrało się 140 delegatów. W obradach wzięli także udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku — Witold Mikulski, instruktor KC partii — Antoni Górny, sekretarz ZG ZMW — Czesław Nowak, kierownik Wydziału Administracyjnego KW — Władysław Kosiński i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — Paweł Bojko.

W słowie wstępnym I sekretarz KP partii — Zdzisław Przybylski omówił niektóre problemy ekonomiczno-społeczne powiatu oraz pracę wewnątrzpartyjną. W czasie ożywionej dyskusji zwrócił on uwagę na nie wykorzystane dotychczas rezerwy, zwłaszcza w rolnictwie. Najważniejsze miejsca poświęcono zagadnieniom rozwoju usług, usprawnieniu skupu nadwyżek produktów rolnych, pracy narodowych, spółdzielni, gospodarki rolnej i zaopatrzenia, a także sprawom wewnątrzpartyjnym.

W toku obrad zabrał również głos sekretarz KW partii — Witold Mikulski, który ocenił pracę powiatowej organizacji partyjnej na tle zadań wynikających z uchwały IV Zjazdu PZPR. Podkreślił on konieczność dalszej rozbudowy szeregów partyjnych, ciągłego doskonalenia form i metod, działania instancji i organizacji partyjnych, rozwijania pracy ideowej — wychowawczej, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Wiele uwagi poświęcił tow. Mikulski problemom rolnym i inwestycyjnym w powiecie.

Podjęte uchwały konferencji sprzecywała zasadniczo kierunku działania powiatowej organizacji na najbliższe lata.

Konferencja wybrała także 26-osobowy Komitet Powiatowy, który na pierwszym swoim posiedzeniu dokonał wyboru członków Egzekutywy i sekretarzy KP. I sekretarzem został Zdzisław Przybylski, zaś sekretarzami KP Tadeusz Laskowski, Feliks Sowiński i Waldemar Wołkowski. (bn)

Po wyborach w roku 1962 republikańskie kontrolowały obie izby w 18 stanach, a 20 zwycięstwie Eisenhowera w roku 1952 w 26 stanach.

Republikańskie zdolni utrzymać większość mandatów w jednej z izb w 11 stanach. Jest rzeczą dość znamienną, że ponieśli oni straty również w tenach górnym, w których trwał będzie cztery dni, o-mówi problem „USA i

Bonn żąda zniesienia ograniczeń zbrojeniowych

BONN (PAP) — Delegacja zachodniemiecka na ostatnim posiedzeniu Komitetu Obrony Unii Zachodnio-Europejskiej (UEZ), które odbyło się w Bonn, zażądała zniesienia ograniczeń nałożonych na NRF, wynikających z układu brukskiego z 1954 r., przede wszystkim w dziedzinie zbrojeń nuklearnych.

O tym alarmującym fakcie dowiedzieli się w czwartek w Bonn — donosi agencja ADN. Te żądania bońskie są ściśle związane z planami rządu NRF, by jeszcze przed wyborami do Bundestagu na jesień 1965 r. uzyskać dostęp do broni nuklearnej.

Ze strony zachodniemieckiej w posiedzeniu Komitetu Obrony UEZ udział wzięli boński minister obrony, von Hassel oraz były inspektor generalny Bundeswehry, b. generał hitlerowski, Heusinger.

BONN (PAP) — Rząd zachodniemiecki podpisał z rządem USA umowę w sprawie dostawy dla NRF trzech niszczycieli wyposażonych w rakietę typu „Tartar”. Każdy z tych niszczycieli kosztować będzie — według oficjalnych źródeł bońskich 200 mln marek. Boński minister obrony, von Hassel oświadczył niedawno, że budowane w USA niszczyciele mają pełnić służbę wyłącznie na Bałtyku.

PARYŻ (PAP) — W Barville, na terenie belgijskiej górnicy, trwają prace nad budową największej w Europie wyrzutni rakietowej, wznoszonej tam przez zachodniemiecką Bundeswehre. Na miejsce budowy przybywają ustawicznie wielkie transporty materiałów budowlanych i konstrukcji stalowych, a także niemieckie ekipy pracowników cywilnych i wojskowych.

Teren budowy otoczony jest siecią plotów z drutu kolczastego.

Pięcioro dzieci zginęło w płomieniach

NOWY JORK (PAP) — 8 osób, w tym pięcioro dzieci, znalazło śmierć w płomieniach, kiedy w czwartek nagle pożar w 5-piętrowym domu mieszkalnym w mieście Holyoke w stanie Massachusetts. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

Dziś wyjeżdża do Warszawy na IV Kongres CRS delegacja spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu naszego województwa. W skład delegacji wchodzi 49 delegatów GS, PZGS i WZGS, 2 przedstawicieli spółdzielni zdrowia, 5 opiekunów spółdzielni uczniowskich oraz 30 przedstawicieli władz wojewódzkich. Ponadto w drugim dniu obrad weźmie udział 30 prezosów produkujących spółdzielni.

Nasza delegacja przedstawi Kongresowi dorobek spółdzielczości, szczególnie w dziedzinie usług i pracy społecznej, wychowawczej. Warto wiedzieć, że w br. — zwerbowano 10 tys. członków GS. Dużym osiągnięciem jest otwarcie 20 ośrodków „Praktyczna Gospodyni”, co stawia nas na pierwszym miejscu w kraju. (su)

Cląg dalszy ze str. 1

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków. Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym czasie, gdy wykonała swoje zadanie, nie była w stanie wykonać swoich obowiązków.

Wobec rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przyznała, że w tym

SKOŁA: STANCJE

TEGO dnia Zosia miała iść z całą klasą na przedstawienie do teatru. Gdy przybiegła do domu, aby włożyć odświętne sukienkę, gospodyni, u której mieszkała, powiedziała: „zamoczym ci bieliznę. Zrobisz dzisiaj pranie”.

Dziewczyna próbowała wyjaśnić, że dziś nie może iść do teatru, że obowiązkowo, bo potem trzeba będzie pisać wypracowanie... Pani! rozgniewała się jednak na dobre. Przyjęła je za taski! su-blokatorce nie podoba się. To niech szuka sobie innego mieszkania. Już, zaraz. Ona nie potrzebuje leniuchów. Inni też nie. Nawet w internacie trzeba sprzątać...

Zosia, gdy starała się o przyjęcie do szkoły średniej, nie myślała o mieszkaniu. Była do szkoły, mieszkanie jakoś znalazła się. Znalazła pokój, ale potem wynajmującemu powiększyła się rodzina i trzeba było szukać innego mieszkania. Znalazła znajomym zaproponowała jej mieszkanie u siebie. „Głupie” 100 złotych, opiekę nad małym dzieckiem, pomoc w pracach domowych. Wkrótce dziewczyna została panią dziecka, prala, sprzątała. Nie pracując zawodowo gospodyni miała bezpłatną służącą.

Jak się to skończyło — wiemy. Zosia zamieszkała na razie u koleżanki i szukała pokoju, śledząc ogłoszenia zamieszczane w „Gazecie”, rozklejane na słupach ulicznych.

To są typowe wypadki.

KACIK KINOMANA

„PUSTY KURS”

statnik z serii ciekawych nowości, z którymi mieliśmy okazję zapoznać się w czasie trwania Dni Filmu w Radzieckim. Jest to dramat sensacyjny — obyczajowy, „Pusty kurs”. Od dzisiaj grany jest w kinie „Północ” i tylko przez 4 dni, 13 km. kończy się bowiem dorocznym przeglądem kinematografii radzieckiej. Mijamy jednak nadzieję, że „Pusty kurs”, jak i inne ciekawe pozycje, których nie zdążyliśmy obejrzeć w ciągu „Dni”, wróć jeszcze na ekrany naszych kin.

Scenariusz do filmu napisał według własnego opowiadania znany prozaik, Siergiej Antonow. Nieczęsto się zdarza, aby filmowe adaptacje utworów literackich były bardziej udane niż pierwotny. Tym razem krytycy zdecydowanie wyżej oceniają film. Z nastroju „Pusty kurs” przypomina naszą „Bazę ludzi umarłych”. Problemy społeczne i moralne ukazane są bardzo ostro, zdecydowanie, z pasją, niemal. Film wyraża bowiem stanowczy protest przeciwko tej „moralności”, która spycha ludzi do czynizmu, przestępstwa i karierowiczostwa za wszelką cenę.

KINOMAN



Julian Tuwim — Dzieła tom VI. Nisza, Warszawa. Wyd. Czw. 1964 r. nakład 6.290 egz. cena — 60 zł.

„Euklides i barbarzyńcy” — J. Prokopa to tom szkiców krytycznych o poezji, stanowiący ciekawą próbę komentarza i przewodnika po drogach rozwoju literatury „nowoczesnej”. Książka przynosi wnikiwe analizy porównawcze zjawisk literatury światowej XX wieku, które

internatowej jadają posiłki uczniowie ze stancji. Ale niektóre szkoły bronią się przed tym, jak mogą. Argumenty: że to jest dodatkowa, nieobowiązkowa praca wychowawcy, personelu stołowego, którym płacą za opiekę czy gotowanie mieszkańcom internatu. Nie komu innemu. Jeśli zdarza się, że jest to rzeczywiste, tak duże obciążenie czyżby komitety rodzicielskie nie znalazły na to odpowiednich sum pieniężnych?

Szkoły powinny interesować się warunkami życia młodzieży, mieszkającej na stacjach. Przelajawia się to w rozmaitych sposobach. Poprzez trójki klasowe, wychowawców, nauczycieli. Im szkoła bardziej zajmuje się tymi sprawami, tym bardziej wie, jak to jest konieczne. Nauczyciele mogą też przytoczyć dziesiątki przykładów, w których trzeba było interweniować, przenosić ucznia do innego mieszkania. Najczęściej powody: zbyt duży „zageszczenie” — w pokoju mieszka 6—7 uczniów. Wy-najmującemu traktuje całą rzecz po katem pieniężnym, żeby jak najwięcej zarobić. Dalej pijaństwo, gruźlica i wiele innych przyczyn.

Jak największa opieka ze strony szkoły nad młodzieżą mieszkającą na stacjach jest wtedy bardzo potrzebna. Chyba idealnym wyjściem jest tu stworzenie czegoś w rodzaju wypinanie kwatery, urządzić — placą za nie uczniowie, stojący się i uczący w internacie.

Taki system opieki nad swoimi uczniami, mieszkającymi poza internatem, od kilku już lat stosuje Liceum Pedagogiczne dla Wychowawców. Przedszkółki. Szkoła ma w pobliżu swej siedziby 80 stacji dla uczniów. Pokoje umeblovano sprzętem Liceum. Bada się stan higieniczno-sanitarny pomieszczeń. Uczniowie stają się w internacie i tam też uczą się w świetlicy, mogą kąpać w łazienkach itp.

Nauczyciele społecznie troszczą się o stancje. Wielu wynajmujących pokoje współpracuje z nimi w wychowywaniu młodzieży. Są wypadki, że kobiety, u których mieszkały uczennice, opiekują się nimi nie gorzej od matki, chodzą na wywiadówki, martwią każdą „dwójką”.

Jeśli jest takich szkół, to wolewódczynie, które również dobrze opielowałyby się młodzieżą mieszkającą na stacjach. Trudno powiedzieć. W każdym bądź razie przykład białostockiego Liceum Wychowawczego Przedszkółki, godny jest jak najszerszego naśladowania. (a)

Juliana Tuwima znamy prawie wyłącznie jako poe-tę. Obecnie ukazał się tom V dzieł Juliana Tuwima o-bejmujący prozę. Są to artykuły i szkice z zakresu próby pamiętnikarskiej, literacko-warsztatowej i polemicznej, pochodzące z całego okresu twórczości poety. Całość tego monumentalnego tomu — ponad 800 stron — została podzielona na trzy rozdziały: wspomnienia, szkice, polemiki.

Julian Tuwim — Dzieła tom VI. Nisza, Warszawa. Wyd. Czw. 1964 r. nakład 6.290 egz. cena — 60 zł.

„Euklides i barbarzyńcy” — J. Prokopa to tom szkiców krytycznych o poezji, stanowiący ciekawą próbę komentarza i przewodnika po drogach rozwoju literatury „nowoczesnej”. Książka przynosi wnikiwe analizy porównawcze zjawisk literatury światowej XX wieku, które

Nasze rozmowy



PLASTYK R A D Z I

Dwa razy w tygodniu artysta plastyk Cecylia Ambrozje-Chudzińska za-siada w pawilonie meblarskim „Domus” przy Alei 1 Maja, by udzielać bezpłatnych porad z zakresu urządzania mieszkań. Cecylia Chudzińska jest białostocką. W 1960 r. skończyła Wydział Architektury Wnętrz na Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie i od tego roku pracuje w naszym mieście. Jest autorem projektów wnętrz kilku sklepów i zakładów usługowych, m. in. księgarni, rolniczych, domów kultury w Kolnie (wspólnie z Danutą Przy-lucką) i Oleku oraz wzor-cowni „Argedu” w Suwałkach. Plastyczkę zastaliśmy w „Domusie” w czasie rozmowy z kolejnym interesantem. Raz po raz padają pytania:

— Jakże ma Pan mieszkanie, jaką rodzinę, gdzie Pan pracuje, w jakim wieku są dzieci, jakie mają u-sposobienie?

— Interesant był speszony i zaskoczony. Chce tylko wiedzieć, jakie ma kupić meble, a tu zaspęga go pytaniami o szczegóły rodzinne.

— Ale plastyk już wyjaśniła: — Mieszkanie musi być wygodne i tak urządzone, żeby każdy z członków rodziny dobrze się w nim czuł a jednocześnie nie przeszkadzał innym. Znajomość zainteresowań, nawyków i u-podobań dużo w tym na-będzie znaczy. Rozważa bowiem na odpowiedni dobór mebli, ustawienie ich, dobór tkanin, obrazów i ceramiki.

— Aha — klient jest wyraźnie uduchowiony, więc co mi pani proponuje... Zaczynała się kolejna porada. Można było na nią poświęcić więcej czasu, bo szaf remontów i prze-malowań miało być w moim czwartku, sierpnia i wrześniu nie było czasu na długie rozmowy. Interesanci opowiadali o swoich problemach i wielkim sprawa-mi.

— Na jaki kolor pomalować mieszkanie? Jak mie-

ścić farbą, co zrobić z podłogą? Modne tynki w rzucić czy gładkie? Jakie dobrać tkaniny? Co zrobić, żeby mieszkanie ze starymi meblami wyglądało nowocześnie...

Plastyk Cecylia Chudzińska miała wówczas wiele roboty, ale i chyba sporo satysfakcji. Pytamy o to korzystając z przerwy w pora-dach.

— Co do satysfakcji to mam już na swoim koncie kilka mieszkań w Białym-stoku urządzonych od pod-staw — od malowania po-przez umeblovanie aż po ostateczny retusz — tkaniny, ceramikę, obrazy. Jedną z białostockanek, która korzystała przez dłuższy czas z usług plastyczki, wy-słała nam zdjęcie z moich wskazówek, przysłała nawet podziękować, że mieszka się jej wygodnie i przyjemnie. Młody chłopak natomiast, który urządził sobie mieszkanie pod okiem matki, nie tylko skompletował sobie meble, ale i przyszedł radzić się gdzie może kupić obraz plastyka. Są to może zaskakujące, ale dość istotne. Stanowią bowiem konkretny przykład, że ro-la plastyka w życiu codzien-nym rośnie, że staje się on potrzebny nawet w takiej dziedzinie jak urządzenie mieszkań, które w polecie niektórych ludzi powinno być sprawą prywatną i in-tymną.

— A obserwacje, jakie Pani wniosła z dotychczasowej pracy doradcy?

— Nie zdołam wszystkich przedstawić, zarysuję tylko to, że obserwuje się olbrzymi popyt na meble, zwłaszcza nowoczesne z fa-tryki w Wyszkowie, bo są stosunkowo tanie i ładne o-przez na meble projektowane przez Kowalskich, bo są praktyczne. To już niemal powszechne zjawisko, że mieszkańcy naszego miasta chcą mieć mieszkania ładne i wygodne. Dlatego pomoc plastyka staje się im coraz potrzebniejsza.

K. Mar

Fot. J. Rybiński

ERKA

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

KWIATY na... śmietniku

Gościliśmy ostatnio w Białymstoku zespół „Mazowsze”. Co wieczór w ciągu 4 dni jedyna w naszym mieście sala „pokała w swych” „Orbis” i „Gromada” organizowały wycieczki dla tysięcy mieszkańców miast i wsi województwa. Panujący przy wejściach tłok mógł oparować jedynie milicja, zważając na to, aby się ludzie nie podusił. A potem, już w sali co wieczór prze-latając osobą siedzieli w w pałacu i mimo potow-nego zaduchu w ciągu dwu godzin niemal nieustannie było brawa.

Nie ma potrzeby pisać o „Mazowszu”. Kto tego nie widział i tak nie rozumie. Bo i jakże tu opisać ten fa-lerwerk barw, te kostiumy, ten temperament?

Warto natomiast napisać kilka słów o „oprawy”, jak-że te koncerty otrzymały w naszym mieście. Pomijam już scenę zbyt ciemną i tak chwiejącą, że widownia co chwilę przeżywała emocje: zawali się czy nie zawali? Trzeba tę scenę powiększyć i umocnić, jeśli chcemy by do naszego miasta przyjeżdżały większe zespoły.

Ale i cała sala warta jest poematu. Oczywiście satyrycznego. Na ścianach i na suficie potworne zaklęci. Brak wentylacji, co jest tym dżiniewiczem, że jest to prze-cież hala sportowa! Można ostatecznie raz na jakiś czas pomieścić w tym zaduchu uczestników widowiska, ale trzeba mieć łódź nad za-wodnikami. Brak szatni, mogącej pomieścić tysiąc pał.

Sala jest niska, podłoga — równa. Z dalszych rzędów widoczność jest więcej niż zła. Organizatorzy widowisk (ci z „Mazowsza”) zadali by wprawdzie o to, by podwyższali przynajmniej ostatnie rzędy, ale nie możemy liczyć na to, że tacy uczynni lu-dzie będą jeździć z każdym zespołem.

W dodatku Hala Jagiello-ni jest akurat remontowana. Nad schodami remontowany budynek się dach. Możliwe, że potrzebne, ale chyba bliżej-szej remontu wymaga wnętrze sali tak zaniedbane.

Najważniejszym zagad-niem jest jednak doprowa-dzenie Hali Jagiellonii do takiego stanu, abyśmy się nie musieli wstydzić orzeł przybywającym do miasta gośćmi. Nie stać nas na bu-dowę nowego obiektu tego typu, ale dbajmy przynaj-mniej o to co mamy. W ta-kiej „oprawy” jaką daje w tej chwili ta jedyna w mieście sala przybywającym ze-społom najpiękniejsze wido-wisko, wygląda jak przy-słowiowy kwiatek na śmie-niku.

K. Mar

Fot. J. Rybiński

ERKA

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Wyd. „Iskry” 1964 r. nakład 20 tys. egz. cena 45 zł.

Sprawy rolne tematem sesji PRN w Łomży

Niedawno odbyła sesja PRN w Łomży do-konała oceny realizacji programu agromini-mum i wykonania planów gromadzkich w ciągu trzech minionych kwartałów br.

Referaty wprowadzające do dyskusji wy-głosili — przewodniczący Prezydium PRN — Romuald Łazarowicz i przewodniczący Komitetu Rolnictwa i Leśnictwa — Kazimierz Kiciński.

Wynikało z nich, że wprowadzonym w u-biegłym roku programem agrominimum zo-stało objętych w powiecie łomżyńskim 130 wsi. Realizacja programu dała pozytywne wyniki.

Wzrosła też ilość maszyn zakupionych z kredytów inwestycyjnych funduszu rozwoju rolnictwa. W br. z kredytów tych zakupiono m. in. 17 zestawów traktorowych, 16 agregatów omlotowych, 51 opryskiwaczy, 48 siew-ników zbożowych. Przewidywana planem leśnictwa wybudowanych słołów została prze-kroczona — wykopano ich 661.

Na zakończenie obrad na wniosek Komitetu Rolnictwa i Leśnictwa podjęto uchwałę za-bezpieczającą realizację zadań przewidzia-nych planem rozwoju gromad — a szcze-gólnie odnoszących się do podniesienia pro-dukcji rolnej. (wr)

Dobra praca harcerzy

Bez udziału harcerzy Liceum Pedagogicz-nego w Łapach nie odbyła się w szkole za-dana uroczystość, bez ich inicjatywy nie zo-stało wykonanych prac społecznych. Na 450 uczniów w szkole 350 należy do ZHP.

W czasie inauguracji nowego roku har-cerskiego członkowie drużyn postawili za cel wciągnięcie jak największej liczby młodzie-ży do swej organizacji. W związku z tym zorganizowali wystawę zamykającą z pracą w harcerstwie, przeprowadzili wykła-dy omawiające zadania i cele ZHP. W efekcie wszyscy uczniowie klas pierwszych wstą-pili do organizacji — powstały 3 nowe dru-żyny.

Praca harcerzy widoczna jest nie tylko w szkole, ale i w innych. Oprócz przygotowy-wania apelów, dekoracji klas i korytarzy, napraw map, wykonywania koszy do śmie-ci i wieszaków dla młodzieży z internetu — wzorem lat ubiegłych prowadzą świetlicę blokową w jednym z domów przy ul. No-wotki, gdzie w czasie kolejnych 2-godzinnych dyżurów zabawiają-dzieci w wieku lat 3—14, opiekując się placem 20-lecia, pracując w zes-półach fotograficznym i radiotechnicznym, zdobywają odznaki harcerskie.

Na początku października zorganizowali 50-godzinny kurs dla uczniów klas V zamykając z zasadami prowadzenia drużyn młodzieżoharcerskich i zuchowych. Kurs ten pomoże absolwentom liceum w przyszłej pracy zawodowej, która wymagać będzie o-pieki nad drużynami.

Zresztą młodzi nauczyciele, opuszczający łapskie szkoły, słyną z dobrej pracy har-cerskiej — pozytywne wzmianki o nich można

przeczytać nawet w „Drużynie”.

Komendant ośrodka im. J. Korczaka przy Liceum Pedagogicznym w Łapach hm. Bro-nisława Tkaczukowa jest zadowolona ze swo-ich podopiecznych, cieszy się z rywalizacji drużyn męskich i żeńskich, bo daje ona do-bre wyniki, prowadzi do lepszej, aktywniej-szej pracy. (ib)

ZAKUPI TRANSPORTERKI

typu monopolewego o pojemności:
1/2 litra 1000 sztuk w cenie 57 zł.
1/2 litra 500 sztuk w cenie 55 zł.

k 1438-1

pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceu-tyczna w Białymstoku zatrudni natychmiast: **TECHNIKA CHEMIIA** na stanowisko kie-rownika Zakładu Produkcyjnego w Moń-kach. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w Białymstoku przy ul. Fornalskiej 9. k 1444-0

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bielsku Podlaskim zatrudni natychmiast: **KIEROWNIK** zakładów gastronomicznych — wymagane wykształcenie średnie gastro-nomiczne oraz kilkulatnia praktyka na kie-rowniczym stanowisku; **3 KUCHARZY** — wymagane wykształcenie gastronomiczne o-rz kilkulatnia praktyka; **5 OSOB** do za-kładów gastronomicznych po Zasadniczej Szkole Gastronomicznej.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbio-rowego.

Podania wraz z życiorysem oraz opinią z ostatniego miejsca pracy należy składać pi-smem lub osobiście w Dziale Kad: PSS w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 47, po-kój nr 7. k 1441-0

Pomoc domowa po-trzebna zaraz. Listy: Anna Turiewicz, War-szawa, Woloska 22 m. 2. Zgłaszać się do sam-ocho-d „Zuk”, najchętniej w środę, między 14-15.

Zamienię 2 duże pokoje kuchnie, przedpokój na mniejsze 3-pokojowe w nowym budownictwie w Białymstoku. Tel. 1443-9. Telefonować po godz. 16 na 26-25. K 4979-1

Garaz do wynajęcia. Wiadomości: Tel. 27-36. K 4928-1

Plac w Siemiatyczach przy ul. Kilińskiego oraz motocykl WZ — sprzedam. Cena doste-pna. Zgłaszać się — Plac Wyzwolenia 21, o 1911-00

Sprzedam dom jednorodzinny 4 pokoje, 2 kuch-nie, 5 działek pod jed-norodzinne domy na dogodnych warunkach. Olszowski, Główna 21, Chylonia, ul. Helska 21. k 1657-1

Ziemię 7 lub 10 ha, 10 km od Białegostoku, sprzedam. (Przyjazny) PKS, szkoła, młeczarnia, sklep. Informacje: Kukiński, Michał — Białystok, Sienkiewicza 50. k 4997-1

Maszyny starsze sprzedaje Piotr Bobek — Bielsk, Krynicka 20. k 5000-1

UWAGA, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze!

Surowce wtórne w postaci zużytych ubrań roboczych, zużyte częściowo zaoilejone tkan-y i niciane, worki jutowe i ambalaż jutowy, szmaty wszelkiego rodzaju, makulaturę, odpady tworzyw sztucznych, termoplastycz-nych, stłuczkę szklaną, używaną wełnę drzewną, (wołnę) kości i inne odpady pro-ducyjne.

Skupuje Białostockie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych, Białystok, ul. Szosa Wschodnia 119. Tel. 33-19 i 48-09 poprzez swoje placów-ki:

Białystok, ul. Szosa Wschodnia 119, Augustów, ul. Kwaśna 6, Bielsk Podlaski, ul. Boćkowska 13, Elk, ul. Dzierżyńskiego 48, Goldap, ul. Wojska Polskiego 10, Grajewo, ul. Polna, Hajnówka, ul. Bielska 11, Kolno, ul. Kościelna 26, Olecko, ul. Lenina 9, Łomża, ul. Świerczewskiego 72, Siemiatycze, ul. Krótka 2, Sokółka, ul. Białostocka 32, Suwałki, Utrata Długa 8, Zambrów, ul. Świętokrzyska 17, Wysokie Mazowieckie, ul. Ogródowa 23. k 1626-1

Spółdzielnia Pracy „Uniwersal” w Białymstoku

ZAKUPI KAŻDĄ IŁOŚĆ BRĄZU ZAGRANICZNEGO

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w biurze spółdzielni przy ul. Lipowej 4. k 1434-1

Warszawska nr 96, za-gł. książka domowa. K 4928-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

przez Wydział Komu-nal-ki przy ul. Lipowej 4. K 1434-1

BIALOSTOCKA dzis wiemy?

W BIALOSTOKU TEATRY

Teatr im. Al. Węgr-ki — „Operacja trwa”, godz. 19. Kamerálny — „Odw-ty”, godz. 19.15.

Ze zjazdu PCK

W ub. środę obradował w Białymstoku VI Zjazd Oddziału PCK na miasto i powiat białostocki. Zjazd podsumował działalność organizacji w ciągu dwu ostatnich lat oraz wybrał nowe władze.

W czasie obrad przedstawiciel Zarządu Głównego PCK, Kazimiera KAMINSKA, wręczyła wyróżniającym się aktywistom honorowe odznaki PCK.

Jakie najważniejsze sprawy wyłaniają się obecnie w pracy miejskiej i powiatowej organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża? Chodzi przede wszystkim o rozszerzenie działalności tej organizacji. Obecnie tylko 4,5 proc. dorosłych mieszkańców miasta i powiatu białostockiego należy do PCK. Koła szkolne skupiają ponad 24 tysiące uczniów, czyli 2,5 raza więcej niż koła dorosłych. Ale nie cała młodzież należy jeszcze do PCK, chociaż tutaj krzewienie kultury sanitarnej, zdobywanie umiejętności niesienia pierwszej pomocy, szerzenie pięknej idei opieki nad chorymi i starcami — najbardziej są potrzebne.

W codziennej pracy wyróżniają się koła przy Fabryce Sklejek, Białostockiej Wytwórni Wódek, Fabryce Pluszu, Szkole Podstawowej nr 1, Technikum Geodezyjnym i Technikum Ekonomicznym w Białymstoku. Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej, Spółdzielni Pracy Krawieckiej w Zabłudowie, BZPW im. Sierżana i wiele innych. (a)

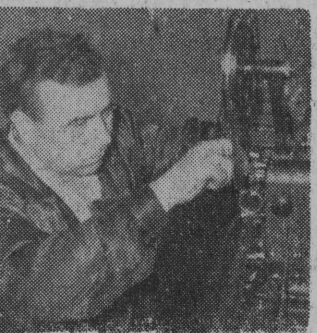
Pod rozważę milicji

Od dłuższego czasu w wydziałowym na ten cel lokalu u zbiegu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza istnieje placówka ORMO. Codziennie, poczynając od godzin popołudniowych, aż do godz. 22 dyżurują tam ORMO-wcy. Wydaje się jednak, że służbie nie jest bynajmniej w tym samym punkcie pełnić nadal służbę, uzupełniając działalność patroli MO. (h)

Racjonalizator i wykonawca

ZAMIŁOWANIE do majsterkowania wyniesione jeszcze z lat szkolnych przydało się w późniejszej pracy zawodowej. Dziś Witold POPŁAWSKI, kierownik warsztatu naprawczego — produkcyjnego WZK jest nie tylko racjonalizatorem, ale również technologiem i wykonawcą swoich projektów i pomysłów zgłaszanych przez współpracowników. Trudno obliczyć wartość technicznych nowinek wprowadzonych przez Popławskiego do pracy warsztatu.

Najlepiej zilustruje to rozwój warsztatu. Początkowo miał to być warsztat



remontowy, choć pracownicy marzyli i o produkcji potrzebnych dla kinematografii urządzeń. Może właśnie dlatego zaczęto kompletować niezbędne urządzenia. Nie wszystkie nadawały się od razu do użytku. I tutaj zdecydowały umiejętności i zamiłowania Popławskiego.

Sam i przy pomocy innych pracowników zaczął zastanawiać się, jakby maszyny te wykorzystać. W ten sposób powstał właśnie stół do obcinania rogów w blachach profilowanych, prasa hydrauliczna i wiele innych. Potem trzeba było przystąpić do realizacji projektów zgłaszanych przez innych.

Witold Popławski jest więc technologiem i wykonawcą tablic rozdzielczych i kablinowych według pomysłu Leonarda SZUMELA, a następnie przystępuje do wykonania oprawy światła bezpieczeństwa obmyślenia wspólnie z Ireneuszem KRCHEM.

DZIEKI inicjatywie i pomysłowości Witolda Popławskiego warsztat naprawczy WZK stał się jednocześnie zakładem produkcyjnym. (wm)

Nad projektem planu inwestycji

PROJEKT planu inwestycyjnego na lata 1966-70 przewiduje znaczną rozbudowę urządzeń komunalnych w mieście. W tych latach kontynuowane mają być prace przy dalszej rozbudowie Gazowni Miejskiej i budowie sieci gazowej. Przewidzono ma być budowa kanału deszczowego, kanału sanitarnego, rurociągu studzien awaryjnych i montażu wodomierzy.

Projekt planu przewiduje nowe inwestycje, wśród których znajdują się m. in. budowa zajezdni MPK, budowa nawierzchni ulicy Sienkiewicza i Poleskiej. Według założeń projektu rowego planu przewiduje się budowę nowych szkół podstawowych m. in. przy ulicach: Łacznikowej, Modlińskiej i w dzielnicy Antoniuk. W przyszłości 5-letce ma być budowana szkoła specjalna. Projekt planu zakłada też budowę liceum ogólnokształcącego przy ul. Krakowskiej. W tym też okresie mają być budowane nowe przedszkola przy ulicach — Depowej, Wesołej oraz Dom Dziecka w dzielnicy Wygoda.

Boisko - w czynie społecznym

Uczniowie Technikum Mechanicznego sami — w czynie społecznym — w czasie zajęć pozalekcyjnych pod kierownictwem nauczycieli budują boisko szkolne. Plac do gry w tenisa gotowy będzie już na wiosnę przyszłego roku, a część boiska przeznaczona do ćwiczeń lekkoatletycznych, dopiero za rok. W zimie br. czynnie już będzie duże, sztuczne lodowisko.

Młodzież pracuje niezwykle aktywnie. Całkowity koszt budowy boiska wyniesie około 1 miliona zł. Część nakładów pokryło kuratorium. (ib)

Niemile sąsiedztwo

Obok Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, u zbiegu ulic Próchniaka i Sosnowej, znajduje się kiosk z piwem, należący do spółdzielni „Podlasie”. Kiosk czynny jest niejednokrotnie do bardzo późnych godzin wieczornych. Klienci tego kiosku — zachowują się, szczególnie w godzinach wieczornych, bardzo hałaśliwie, zakłócając choremu spokój i odpoczynek, używają bram i różnych szpitalnych „kaczków” w wiadomych celach.

Jeśli już nie można przenieść kiosku w inne miejsce, to przynajmniej niech czynny on będzie tylko do godz. 19, a najpóźniej do godz. 20. Później nie widzimy potrzeby, aby w porze jesienno-zimowej kiosk z piwem w mieście przedłużał godziny swej pracy. Jest to zupełnie zbędne. (h)

W roku 1966 mają być ukończone budowy szkół podstawowych przy ul. Radzyńskiego-1 i Grotgera.

WPROJEKCIE planu inwestycyjnego znalazła się też budowa nowej piekarni mechanicznej w dzielnicy Słoboda, a w roku 1966 ma już być ukończona modernizacja piekarni nr 1 przy ul. Artyleryjskiej. (as)

Garaze - sprawa aktualna

Posiadanie własnego samochodu to niewątpliwie duża radość. Wielu jednak właścicieli ma mnóstwo kłopotów z garażowaniem swoich wozów. Garaże mamy w mieście bardzo mało. Samochody często spotkać można przed domami, nie zabezpieczone, narażone na wpływ złych warunków atmosferycznych. Sprawa budowy garaży w mieście zajmowało się Prezydium MRN na jednym ze swoich posiedzeń.

Każdego roku wzrastać będzie ilość pojazdów mechanicznych w naszym mieście. Dlatego też w planach perspektywicznych rozbudowy Białegostoku przewidziano jest budowa 25 zespołów garażowych w różnych dzielnicach miasta oraz garaże mniejsze w osiedlach. Nie zaspokoi to jednak wszystkich potrzeb, które przecież wzrastać będą każdego roku. W rozwiązaniu tego problemu pomóc może wspólna budowa garaży przez poszczególnych inwestorów. (as)

„Remanent” bez umiaru

Klient przyzwyczaił się wprawdzie do remanentów sklepowych, jeśli prowadzone są one z umiarem. Tego umiaru zabrakło jednak w księgarniach „Domu Książki”. W tych dniach trwa remanent w dwóch księgarniach jednocześnie — w księgarni technicznej przy ul. Lipowej, księgarni przy Rynku Kościuszki.

Obie księgarnie znajdują się w śródmieściu. Klienci pilnie poszukujący książek, biegają od sklepu do sklepu i wszędzie ich wita tabliczka z napisem „remanent”. W tym wypadku, kiedy zamyka się aż dwie księgarnie w śródmieściu, nawet kurtuazyjne „przepraszamy” niewiele pomoże. (a)

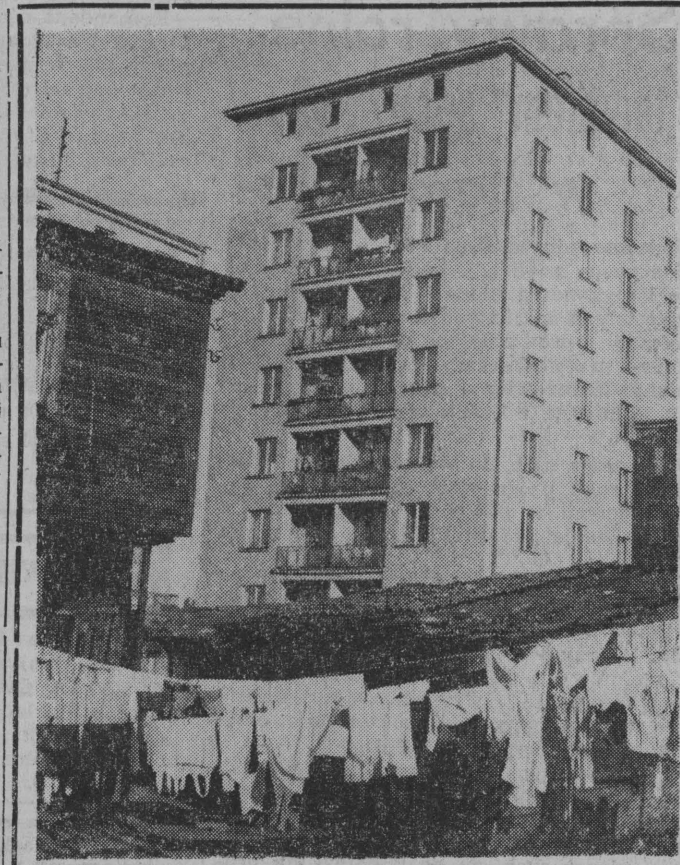
Z myślą o karnawale

W sklepach zaczyna pojawiać się coraz więcej błyszczących tkanin na karnawałowe suknie. Przeważają brokaty o różnych odcieniach i wzorach.

Szkoda tylko, że nie we wszystkich sklepach wybór tych tkanin jest wystarczający. A pora już najwyższa, aby tkaniny te znalazły się na półkach wszystkich sklepów tekstylnych. (as)

Nie masz kłopotu - udaj się do ZURT-u

Wskazując na winę klienta. Nie godząc się z tym zarzutem, wystosował drugą reklamację. Wkrótce nadeszła wiadomość, że reklamacja nie będzie uwzględniona, gdyż zawinił tu „prawdopodobnie” sam klient.



Pamiętamy, jak bardzo byliśmy dumni, gdy w mieście naszym został wybudowany u zbiegu ul. Sienkiewicza i Alei 1 Maja pierwszy wieżowiec. Teraz jest ich już kilka.

Otoczenie pierwszego białostockiego wieżowca to typowa ilustracja z cyklu „stare i nowe Białegostoku”.

Fot. J. Mazurek

USC od macochy?

Przybywa par na ślubnym kobiercu. Urząd Stanu Cywilnego nie doczekał się jednak dotąd przyzwoitego lokalu. Wprawdzie pomieszczenia, gdzie udziela się ślubów, są starannie utrzymane, jednak stanowczo za ciasne.

Młodzi wraz z gośćmi czekać muszą niekiedy na uroczystość ślubu na korytarzu wśród innych interesantów. A taka rzecz jak ślub zostawia wspomnienia na długie lata i na pewno nie jest obojętne, w jakich warunkach odbywa się ta ceremonia. Gdzie indziej są pałace ślubów, a u nas zwykły, nieduży pokój.

W mieście powstaje wiele dużych biurów, dlaczego więc Urząd Stanu Cywilnego nie może doczekać się ładnie urządzonego pomieszczenia? (as)

Nie czekać do wiosny

Okres instalacji urządzeń gazowych w naszych mieszkaniach jeszcze się nie skończył. Prace instalacyjne trwają w wielu blokach mieszkalnych wybudowanych wcześniej. Na posesiach piętrzą się zwały gruzu z rozbieranych pieców. Nie zabrają tego samochody MPO, a lokatorzy też nie troszczą się o usunięcie gruzu. Zimą wszystkie brudy przykryje śnieg, ale co będzie na wiosnę?

Dobrze byłoby, aby administracja zadbała o wywożenie gruzu z wielu posesji, nie czekając wiosennych porządków. (as)

Dzieci Dzieciom na „gwiazdkę”

Do świąt wprawdzie jeszcze daleko, ale szafa w Szkole Podstawowej nr 1, do której młodzież wkłada przynoszone prezenty przeznaczone na gwiazdkę dla niezamożnych dzieci, jest już wyładowana po brzegi. Wzorem ubiegłego roku akcją zbiórki podarunków zainicjowało koło PCK. Uczniowie przynoszą zabawki, książki i ubrania, z których już wyrosli. (a)

Warto uzupełnić nowościami

W poczekalniach białostockich kin, czynne są punkty kolporterskie, gdzie można nabyć książkę lub wziąć udział w loterii książkowej. Szkoda jedynie, iż placówki te nie dysponują nowościami wydawniczymi i oferują ewentualnym nabywcom tytuły nieco już przestarzałe. Prosimy więc uzupełnić zestawy książek. (h)

Biblioteka w klubie

2,5 tys. tomów liczy księgozbiór biblioteki Klubu Handlowców. Prenumeruje on ponadto wiele tytułów czasopism. Biblioteka ma 250 stałych czytelników. W ciągu ubiegłego sezonu kulturalno-oświatowego zanotowano ponad tysiąc wypożyczeń. Ponadto biblioteka ma trzy punkty w zakładach pracy, gdzie również wypożycza się książki.

Niestety, mimo posiadanych na ten cel funduszy, księgozbiór bibliotek niewiele się powiększa. Po prostu nie ma gdzie umieścić książek. Postanowiono więc zorganizować większą ilość punktów bibliotecznych w spółdzielniach i instytucjach handlowych. (a)

W kilku wiadomościach

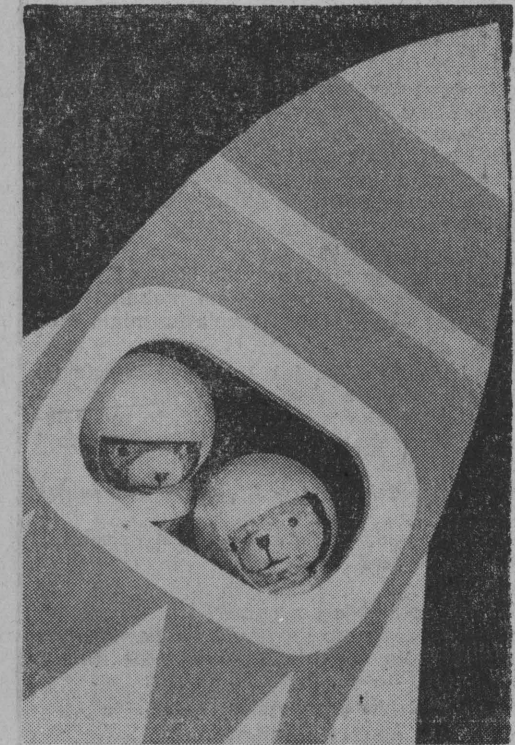
Dziś o godz. 19 w Klubie Handlowców lek. med. E. Jelski mówił o swym pobycie w Wietnamie. Po spotkaniu — film. (a)

„Misie - Płysie” w teatrze lalek

WNIEDZIELE o godz. 16.30 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych Państwowy Teatr Lalek „Swierszcz” wystąpi z premierą nowej sztuki. Będzie to „Misie — Płysie” Zbigniewa Poprawskiego, sztuka,

która otrzymała III nagrodę na ogólnopolskim konkursie sztuk lalkowych.

„Misie — Płysie” to widowisko dla najmłodszych, ale chętnie oglądane także przez młodzież szkolną.



Bohaterami są niedźwiadki, które podstępem zostały wyprowadzone z ZOO. Misie mają wiele przygód, m. in. lecą nawet w kosmos. Z „Misiami — Płysiami” Teatr Lalek „Swierszcz” wyjedzie w kwietniu 1965 roku na trzecie spotkanie teatrów lalkowych Polski wschodniej od Przemysła. (a)

NA ZDJĘCIU: Misie lecą w kosmos. Fot. J. Piechowski

WKOŃCU maja br. jeden z mieszkańców Białegostoku kupił w sklepie ZURT przy ul. Włókniarzowej akumulator do radia „Eltra”. W czerwcu klient wyjechał wraz z „Eltra” zaopatrzoną w nowe akumulatory, na urlop, który spędzał w odległej od Białegostoku wsi. „Eltra” nie umiała mu jednak wieczorów, gdyż nowe akumulatory nie działały.

Po powrocie z urlopu złożył więc reklamację, przyjął ją w sklepie bez zastrzeżeń. Wkrótce jednak otrzy-

mał z ZURIT pismo stwierdzające, że uszkodzenie akumulatorów nastąpiło z winy klienta. Nie godząc się z tym zarzutem, wystosował drugą reklamację. Wkrótce nadeszła wiadomość, że reklamacja nie będzie uwzględniona, gdyż zawinił tu „prawdopodobnie” sam klient.

Ale uparty klient pisze trzecią reklamację, na którą znowu odpowiedziano odmownie, motywując tym

razem przedawnionym terminem. Klient pisze więc do Warszawy, do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które uważa, że pretensja klienta jest słuszna i jest zdania, że należy zwrócić pieniądze za akumulatory, lub też wymienić na inne, wolne od wad.

NA RAZIE jednak klient nie ma ani akumulatorów, ani pieniędzy, ma za to wiele papierków i milczącą „Eltrę” — przyczynę wszystkich jego kłopotów. (as)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

SZEREFY SĄ SPOKOJNIE

Ciąg dalszy ze str. 3

Miał szczęście Aleksander Mittelsztedt. Ale nie tylko tym razem, gdy złodziejzask nie znalazł w jego kieszeni przeszło 20 „kawałków”. Było to znacznie wcześniej. Kiedyś trafił do elckiej Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej. Pogadali sobie serdecznie z kierowniczką, Teresą Janiak. Mówił rzeczowo, rozsądnie, po gospodarsku. Potrzebował pomocy. Musiał dać gospodarstwu większy zastrzyk. Wiedział że pieniądze dadzą pieniądze. Chciał mieć ładne, dochodowe gospodarstwo. To nie tyle żądza zarobku, ile ambicja. To jego żywioł, cel, program.

Jest dziś gospodarzem jak się patrzy. Wzór dla wszystkich. Wybudował piękną oborę. Ma 5 sztuk bydła. Jedną krowę kupił za 23 tys. złotych. Wydatek duży, ale cóż za sztuka! Zarodowa, dobra mlecznica. Dochowała się z niej dobrych krów. To marzenie każdego hodowcy z prawdziwego zdarzenia.

U niego jest wszędzie porządek. Wprost idealny. W

oborze wiszą tabliczki, a na nich nazwy krów i inne, najpotrzebniejsze dane. Jak w dużej wzorowej hodowli. Jest na co popatrzeć. Można się dużo nauczyć.

Wybudował również ładną stodołę i garaż, kupił traktor. Ma podręczną kuźnię oraz silos. Zawsze na jesieni kupuje nawozy mineralne. Skąd bierze pieniądze? Z pracy i z SOP. Pomogli mu. Nie zmarnowała się nawet złotówka. Nie mogła się zmarnować w rękach takiego gospodarza.

Gość zaprasza do chałupy. Tu lekkie zażenowanie. Budynki nie pierwszej młodości, skromnie wyposażony. Niekiedy to dziwi. Uśmiechają się nawet pod wąsem. Ale on mówi z przekonaniem:

— Gospodarz, gdy ma do wyboru budowę obory lub domu, najpierw stawia to pierwsze, a później dom. U mnie można teraz zabrać się do tego. Aż myśleć się nie chce co by było, gdyby wtedy obrali mnie z forsą. Toż to prawie na pół domu.

Powiedzcie mu o takim Władysławie Kuligawliku,

czy Władysławie Rajskim. Wzięli pieniądze z kasy i poszli w siną dal. Szukaj ich teraz po całej Polsce. On, Mittelsztedt, tego nie może pojąć. Jak to — wziąć i nie spłacić? Toż to granda w biały dzień.

Na szczęście „niebieskie ptaki” czują się coraz gorzej w naszym klimacie. Jest ich garstka w elckiej SOP. Wśród wielomilionowych operacji, to kropla. Czarna, brudna, cuchnąca. Czasami odbije się jej cień w blasku złotych polskich.

A życie płynie dalej, jak bystri potok. SOP ma już 1450 członków. Pół miliona funduszy własnych, 17 milionów złotych kredytów. Na razie — ot, jak na lekarstwo jest 15 rachunków oszczędnościowo — rozliczeniowych. Będzie ich więcej. Mittelsztedt i inni już się zgłosili.

Teraz już ich nie nastraszą łowcy przygód i łatwego grosza. Nawet nie przysną się im opasłe postacie rzeźmieszków, rozpruwaczy i gangsterów.

Szerzy niech śpi spokojnie.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

TO TEŻ PASZE

Gdy mówi się „pasza”, wyobrażamy sobie góry siana, kopce pełne buraków i ziemniaków. Tyśiące worków otrąb i sruły, silosy wypełnione kiszonką. No, jeszcze mleko, maślanka, serwatka... Jakże skromny zestaw. Widzimy te pozycje, które liczy się na tysiące ton, które przedstawiają wartość milionów złotych, bez których ani rusz w chowie i hodowli.

Blizsze poznanie problemów paszowych wzbudza zdumienie. Dlaczego marnuje się u nas tyle pasz? Nadmiar? Skądże! Są duże braki. Więc... Po prostu lekceważy się wszelkiego rodzaju paszę odpadkową, przedstawiającą sporą wartość pastewną. Od lat wyrzuca się ich wiele tysięcy ton.

Weźmy dla przykładu kilka rodzajów produktów odpadkowych, nadających się do skarmiania zwierzętami. Obierzyny — 0,282 jednostki owsianej i 10,3 g białka w kilogramie. Młoto świeże przedstawia wartość 0,144 jednostki i 39,8 g białka. Krew zawiera składniki o wartości 0,233 jednostki i 180,7 g białka. Maczka mięsna — 1,377 jednostki i 542 g białka. Serwatka — 0,095 jednostki i 15,4 g białka.

W normach żywienia zwierząt gospodarskich przedstawia się nawet wartość paszowa chrabaszczy. Autorzy zapewne nie wiedzieli, że na Białostocczyźnie nie myśli się nie tylko o chrabaszczech, ale o wielu innych paszach łatwiej dostępnych. Obliczono, że różnych odpadów organicznych nadających się do skarmiania uzyskujemy rocznie w skali województwa przeszło 85 tys. ton. Mamy w nich do dyspozycji 25 mln jednostek pokarmowych oraz 7 tys. ton białka.

Ile wykorzystujemy? Nie tak dużo. Okazuje się, że wyrzuca się 23,7 tys. ton pasz odpadkowych (13,1 mln jednostek i 3,6 tys. ton białka). Marnujemy w ten sposób paszę, którą pozwalają na wyкарmienie 17,3 tys. sztuk trzody chlewnej. Ta ilość mięsa wystarczy na roczne zaopatrzenie około 30-tysięcznego miasta.

Chodzi więc o ważny problem gospodarczy. Nie jest to sprawa wyłącznie

tych, którzy pracują w zakładach mających paszę odpadkową. Nie można zrzucać całej winy na przedsiębiorstwo „Bacutil”. Potrzebne jest szerokie zainteresowanie tym problemem władz wojewódzkich i powiatowych.

Weźmy dla przykładu sprawę wykorzystania mięsa ze sztuk padłych. Daje to rocznie ponad 15 tys. ton surowca. Dotychczas nie wykorzystuje się ponad 13 tys. ton. Zakłady utylizacyjne przerabiają 1,440 ton padliny, a zwierzętom futerkowym dajemy 600 ton. Reszta po prostu się marnuje. A tymczasem tak potrzebne są nam wszelkiego rodzaju maczki zwierzęce, zawierające duże ilości białka. Są one ważnym komponentem mieszanek pasz treściwych.

Podobnie jest z innymi paszami odpadkowymi. Np. serwatki produkujemy rocznie prawie 37 tys. ton. Dotychczas marnuje się 1,4 tys. ton. A przecież 10 litrów serwatki zastępuje 1 kg jęczmienia. Dzięki jej wykorzystaniu możemy zaoszczędzić ponad 14 tys. kg zboża.

Są także inne źródła pozyskania taniej i dość wartościowej paszy. Zupełnie nie wykorzystuje się np. wyłoczyn z owoców, które przerabia przedsiębiorstwo „Las”. Wiele odpadków marnuje się w miastach. Szacunki mówią, że marnu-

jemy ponad 7 tys. ton odpadków gospodarstwa domowego.

Zaraz powiedzą nam, że trudności z transportem, że to małe ilości, że właściwie nie ma o co kruszyć kopii. W skali małego zakładu, może być takie przeświadczenie. Jednakże podsumowanie wszystkich pasz odpadkowych świadczy, że jesteśmy zbyt hojni, lub raczej niezaradni.

Najwięcej uwag krytycznych można mieć pod adresem przedsiębiorstwa „Bacutil”. Jego działalność musi budzić zastrzeżenia. Tu w grę wchodzi tysiące ton surowca, z którego otrzymujemy doskonały dodatek do pasz, szczególnie dla trzody chlewnej. Z jednej strony narzekamy na brak wysokobiałkowych pasz, pochodzenia zwierzęcego, o dużej wartości biologicznej, a z drugiej strony — kompletnie lekceważy się możliwości uzyskania surowca. To przecież żadna działalność, gdy skupuje się i kieruje do przerobu kilkanaście procent padliny.

Zachodzi potrzeba przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami przemysłu, zajmującego się produkcją maczek zwierzęcych. Kto wie, czy nie zajdzie potrzeba budowy zakładów utylizacyjnych. Przewożenie takiego surowca na dalsze odległości jest najczęstszą niecelowo i zbyt kosztowne.

Trzeba wreszcie poważnie zająć się tym problemem. Ta rozrzućność źle świadczy o naszej gospodarności.

(su)

Gdzie jest mało paszy

Ilość zwierząt gospodarskich w ostatnich latach systematycznie wzrastała. Wykazał to także tegoroczny spis czerwcowy. Pogląd byłby w stosunku do 1963 r. stanowi 102 proc. (w tym krów 101 proc.). Trzoda chlewna osiągnęła wskaźnik 163,4 proc. w stosunku do 1963 r. (macior 166,4 proc.).

W roku obecnym, na skutek długotrwałej posuchy, jaka nawiedziła szczególnie część naszego województwa, ilość zebranych plodów rolnych, głównie zboża i słomy oraz siana, jest mniejsza. Sytuację paszową poprawiły ziemniaki i buraki cukrowe, których plony były na poziomie roku ubiegłego. Ogólnie paszy jest jednak mniej, niż w latach ubiegłych.

Z pasz, których mamy znacznie mniej niż w latach ubiegłych, wymienić należy siano i słomę. Np. siana zebraliśmy 706 tys. ton, czyli o 80 tys. ton mniej niż w roku poprzednim. Słomy

mamy ponad 1 mln ton, czyli około 450 tys. ton mniej niż przed rokiem. Oszczędne gospodarowanie nimi jest zagadnieniem pierwszoplanowym.

Zanim przejdziemy do rozważań o oszczędnym skarmianiu tych pasz, należy podkreślić, że część sło-

my zużywana jest na cele niepaszowe. Na paszę potrzeba nam 1,1 mln ton słomy, a na ściółkę 410 tys. ton.

Należy postawić pytanie: czy słoma koniecznie musi być zużyta na wymienione cele, a jeśli nie, to czym ją zastąpić? Do zastąpienia słomy można wykorzystać liście i igliwie z drzew leśnych. Doskonale ociepla się kopce (szczególnie drugą warstwą ocieplającą) własnymi liśćmi i igliwem. Można



Poznamy mieszanki paszowe 2)

B — na zimę

Mieszanki paszowe dla bydła są mniej rozpowszechnione wśród rolników naszego województwa, niż dla trzody chlewnej. W tym roku dla wielu rolników będą one mieć szczególnie duże znaczenie. O tym, że wrażliwość na zimę nie zaspokaja już potrzeb naszego województwa i mieszanki B oraz B1 sprowadzamy z innych fabryk.

Mieszanki B i B1 mają jednakowy skład, tylko różną proporcję najważniejszych komponentów. Mieszanka B przeznaczona jest na okres zimowy i zawiera większą ilość sruły rzepakowej. A oto jej skład: otręby pszenne — 30 proc., sruła rzepakowa — 25 proc., otręby żytnie — 25 proc., sruła sorgo — 10 proc., sruła arachidowa — 2 proc., palmowa — 1,5 proc., mocznik paszowy — 2 proc., kreda pastewna — 2 proc., sól pastewna — 1 proc., siarczan sodu — 0,5 procent, „Mikro B” — 1 proc. W kilogramie mieszanki znajduje się 180 gramów białka strawnego i 0,85 jednostki owsianej.

Je także wykorzystywać na ściółkę pod inwentarz.

Brzegi niektórych wód powierzchniowych, szuwarów, tatarakiem, rogoża, trzciną. Roslinność ta powinna być w tym roku w pełni wykorzystana. Trzciną może służyć do ocieplania budynków, pozostała wymieniona roślinność, po wysuszeniu i pocięciu na 10—15 cm odcinki nadaje się na ściółkę. Można ją także ocieplić kopce z okopowymi.

Świetnym materiałem ściółkowym jest, miał

Dodatek „Mikro B” zawiera oprócz maczki kostnej niezbędne dla bydła sole mineralne: żelaza, magnezu i kobaltu.

Rolników na pewno interesuje fakt, że mieszanki B i B1 zawierają 2 proc. mocznika — składnika mineralnego, którego nie ma w innych mieszankach. To tylko bydło przy pomocy bakterii może przerabiać mocznik na białko. Tej zdolności nie mają inne zwierzęta domowe i młode cielęta, których przewód pokarmowy nie jest jeszcze dostosowany do trawienia mocznika. Dlatego też mieszankami B i B1 możemy karmić tylko krowy dorosłe. Maksymalna ilość mieszanki nie może przekraczać 5 kg i dawać ją musimy dwukrotnie w ciągu dnia. Jako pasza zawierająca duże ilości różnorodnego białka, stanowi ona dodatek na produkcję mleka.

Dokładne wskazówki co do skarmiania, sposobu układania dawek są na każdym worku z mieszanką — cenną paszą dla krów w okresie zimowym. (zn)

Przechodząc do żywienia bydła, należy tak przygotować paszę, aby nie uległo zniszczeniu. W przeważającej ilości obór naszego województwa nie ma warunków do oszczędnego skarmiania pasz. W wielu gospodarstwach, np. powiatu sejneńskiego siano zadaje się wprost na obornik.

drobne, najwartościowsze części zostają wytrąsnięte i

następnie wdeptane do obornika.

Należy pamiętać, że drobne listki i paki, ulegające okruszeniu, mają wartość pastewną zbliżoną do otrąb.

Oszczędne wykorzystanie siana i słomy wymaga cięcia na sieczkę długości 5 cm. Wtedy można je dobrze wymieszać i bydło zjada je do reszty.

Cała ilość plew, jaką gospodarstwo uzyska, powinna być wykorzystana na paszę. Plevy owsiane i pszenne

KALENDARZ ROLNIKA

od 13 do 19 XI

W POLU

Zanim gleba zamarznie, lub też w czasie odwilży po pierwszych mrozach, powinniśmy wyorać pozostałe jeszcze pola. Chcąc mieć wyższy urodzaj oraz wcześniej zakończyć siewy wiosną, musimy teraz wykonać głęboką orkę i.a. wszystkich, nie zasianych jesienią, polach. Rolę zaorana pozostawiamy na zimę w ostrej skibie, dzięki czemu zgromadzi się w niej więcej wilgoci. Pod wpływem mrozu gleba głęboko zaorana dobrze się zgrzeje. Pola po konicy, lub mieszance traw wyoruje się najpóźniej. Głębokie przyoranie darń rozkłada się wolno, wzbogacając glebę w próchnicę, a warstwa orna zachowuje strukturę gruzelkową, powstałą po uprawie konicy i traw. Nawozy zielone na glebach mocniejszych przyoruje się na jesieni same, lub razem z obornikiem (niezbyt głęboko).

W PODWÓRZU

Kopce ziemniaków powinny być należycie zabezpieczone na zimę. Wprawdzie w tym roku odczuwamy brak słomy, to jednak nie możemy jej za bardzo oszczędzać, aby nie zmrozić ziemniaków. Warstwa ziemi na zimę powinna być grubości około 20 cm (znoszą zię zbyt grube okrycia ziemia). Zagrzewanie się ziemniaków w kopcu jest bardzo niebezpieczne. Powoduje ono zlewschody i wyrażanie się kłębów. Należy zgromadzić lety ziemniaczane, by przykryć nimi kopce jak nadejdzie zima. Wprawdzie sprzyjałoby ziemniakom w czasie dogodne pogody, tym niemniej niektóre odmiany, np. Fita przechowują się źle i dlatego powinniśmy często sprawdzać stan kopców.

CHÓW BYDŁA

W tym roku mamy niedostateczny zapas pasz na zimę. Dlatego powinniśmy zostawić do zimowania sztuk zdrowe i silne, gdyż tylko z takich możemy spodziewać się korzyści. Mając kilka sztuk bydła trzeba zostawić przede wszystkim krowy odznaczające się dużą mlecznością, niezbyt stare i niejałowe oraz dobrze odchowane jałówki. Jeżeli krowa kaszle, źle się trzyma, często zapada na zdrowiu, nie wyjada zadanej paszy, albo ma jakieś wady, np. kopie, bodzie itp. — to przede wszystkim taką sztukę powinniśmy usunąć. Wybrakowane sztuki należy podkarmić przy pomocy ziemniaków i sprzedać na rzeź. Jest to ostateczność, bo zależy nam bardzo na utrzymaniu pogłowia bydła na obecnym poziomie.

AGRONOM

(bezostne) mogą być skarmiane w stanie suchym, pozostałe korzystniej będzie parzyć. Nawet ostre ości plew po 3-dniowym fermentowaniu lub moczeniu staną się miękkie i chętnie zjadane. Plew w dziennej dawce można skarmiać 2—3 kg.

Słoma motylkowych jest wartościowsza, niż słoma zbóż. Nie można jej skarmiać więcej niż 2—3 kg dziennie, gdyż powoduje zażwędzenie oraz wzdęcia.

Podstawą żywienia w tym roku będą okopowe i kiszonki. Okopowych na 1 sztukę powinno gospodarstwo mieć co najmniej 30 q oraz 14 q kiszonki. Poza tym na paszę dla 1 sztuki należy przeznaczyć 10 q siana oraz 14 q słomy i plew. Żywienie krów mlecznych wymaga dodatku pasz treściwych. Na produkcję 1000 litrów mleka należy przeznaczyć 2,5 q pasz treściwych, 6 q okopowych, 6 q kiszonki i 8 q siana. Z pasz treściwych najkorzystniejsza jest mieszanka „B”.

Inż. FRANCISZEK RÓZGA



ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 138

Piątek, 13. XI. 1964 r.

Rok III

SZERYF SPI SPOKOJNIE

Miał szczęście. Oho, wielkie szczęście. Tylko wyszedł z budynku, zrobił kilka kroków i instynktownie pomachał po kieszeni. Cóż za lichy! Ach, tak. Rozciąga, nie ma pieniędzy. Ukradli. Jakże szczęście w nieszczęściu. Przed kilkunastoma minutami miał przy sobie przeszło 21 tysięcy złotych. Same „górale”. Gdyby nie wpłacił... Ech, nie chce się myśleć.

Miał szczęście Aleksander Mittelsztedt z Mostold.

Pieniądże tak przyjemnie szeleszczą w palcach. Z takim zapalem uклада się je i liczy. Czujemy w kieszeni, że są, że za nie wszystko, że człowiek teraz coś wart. I o przyjaciół nie trudno. Znajdą się w mig. Proszeni, lub nie proszeni. Pełni wymuszonej grzeczności, lub brutalnej przemocy.

„Góral” to mój kolega — mówi niejedną. A kolega nie opuści w biedzie. Więc jakże się z nim rozstawać? Albo: mam taki schówek, nikt nie wpadnie na trop — rzeczę głową. I niesie plik banknotów do domu. Później są dramaty o nasileniu proporcjonalnym do sumy. Dowie-ro wtedy idzie się po rozum do głowy. Męczy ludzi pytanie: dlaczego nie złożyłem w SOP? Ależ ze mnie...

W centrum Elku stoi nieduży budynek. Wchodzisz, na prawo — SOP. Przy kasie duża kolejka. Tak jest w każdy dzień targowy. Pliki banknotów wędrują z rąk do rąk. Wpłacają, pobierają. W ciągu roku jest tych operacji na 830 milionów złotych. Aż nie chce się wierzyć, że przez wąskie gardło okienka kasowego płynie taki strumień pieniędzy.

Trudno też uwierzyć, gdy poznaje się przygody niektórych z tych 1100 osób o-szczędzających. Znalazłby tu dobry temat niejedną autor sensacyjnych opowiadań. Będzie w nim naiwna osoba, klan rzeźmieszków, mądry szeryf i happy end.

Otóż pewna szanowna pani, o imieniu zaczynającym się na S. i takiej samej pierwszej literze nazwiska, mieszkanka Elku, pobrała w kasie około 14 tys. złotych.

Pulchne świnki zamieniały się na szeleszczące banknoty. Powiedzieli jej: niech pani wpłaci na książeczkę. Machnęła ręką. Naiegali. Nie chciała słuchać. Miała swój pomysł.

Przyniosła pieniądze do domu, zdjęła ze ściany obraz i teraz już wiecie... Jej zdaniem, nikt nie mógł wpaść na trop. Ale znalazł się Sherlock Holmes miejscowego chowu. Gdy pani domu składała wizyty sąsiadom, ów młodzieniec przeszkadzał mieszkanin. Już stara babcia pouczała go, że pieniądze spokojnie leżą zazwyczaj w pierzynie, lub za świętym obrazem. Nie myliła się staruszka. Były.

Wraca pani S. do domu. Przerazenie, tragedia. Już nie chodzi o zdemolowany dom, ale o obraz, o to co za obrazem. No, tak. A przecież mówili: prosimy wpłacić, po co się narażać. Dlaczego nie usłuchałam? Ba, teraz człowiek zmądrzał.

Nie ma ani chwili do stracenia. Biegnie do MO. Szukają. Na dworcu paczka młodzieniaszków popija piwo. Kręcą się niespokojnie. To oni. Są jej pieniądze minus kilkaset złotych wydatkowanych na jej konto. Kobieta wraca do domu, ścis-kając odzyskane banknoty. Zaraz pójdzie do SOP. Poszła i do dziś pieniądze te leżą w kasie.

Wymyślone? Nie, to autentyczne. Tylko nieco niefortunna klientka błagała, żeby nie podawać jej nazwiska.

Albo inny wypadek. Przytrafił się on Józefowi B. z kolonii ełckiej. Przywiózł tuczniki do punktu skupu. Nigdy by nie przypuszczał, że mają go na oku. Wiedzieli: gospodarz zamożny, dużo hoduje, sprzedaje po kilka sztuk. Warto się z nim spotkać. Hm, rozumiecie... A on wahał się: zabrać do domu, czy wpłacić? Gdy już miało zatrasnąć się okienko, stanął przy kasie. Jednak wpłacił. Aż 24 tysiące złotych. Nie ma co ryzykować. Zgubił się, zniszczył, lub jakieś inne lichy.

Jedzie do domu. Portfel nie dotyka tak nęcająco swą

wypukłością. Nie ma tej przyjemności, trudno. Jest za to pewność. Ooo — „przyjaciele”. Wyskoczyli jak z procy. Krzyknęli: dawaj for-sę! Zaczęli szarpać i bić. Wy-ciągnął wszystko — książeczkę i 500 złotych. Spoj-rzeli i splunęli ze złością. Ależ cwaniaki!

To brzmi jak bajka o zgrai zbójców na drodze. Tak, ale to szczerą prawdą, a nie zmyślona historyjka.

ciąg dalszy na str. 4

Felieton z kogutkiem

Czego pragną najbardziej robotnicy z PGR Degucie? Chyba szczęścia i wszelkiej pomysłowości. Nie tylko. Ich gospodarstwo zostało zamienione na Saharę. Ani kropli wody. Gdyby tak jeszcze zabrakło jej w sąsiedniej wsi, zginęliby ludzie z pragnienia.

Ludziom można powiedzieć: nie ma wody, ale w sklepie jest coś podobnego. To przezroczyście i tamto. A że trzeba płacić — trudno.

Jeśli tak dalej pójdzie, to ełcki ZIM będzie miał największego wroga w Komitecie antyalkoholowym. Właśnie ten zakład jest sprawcą posuchy.

A było to tak. Zepsuł się filtr w pompie. Przyjecha-li specjaliści. Zabrali się, nie powiem, dość rażno do roboty. W tym czasie wy-lączyli prąd. Nie mogli do-kończyć. Pojechali. Na od-jeździe rzekli uroczyście: jak tylko będzie prąd, za-raz przyjedziemy.

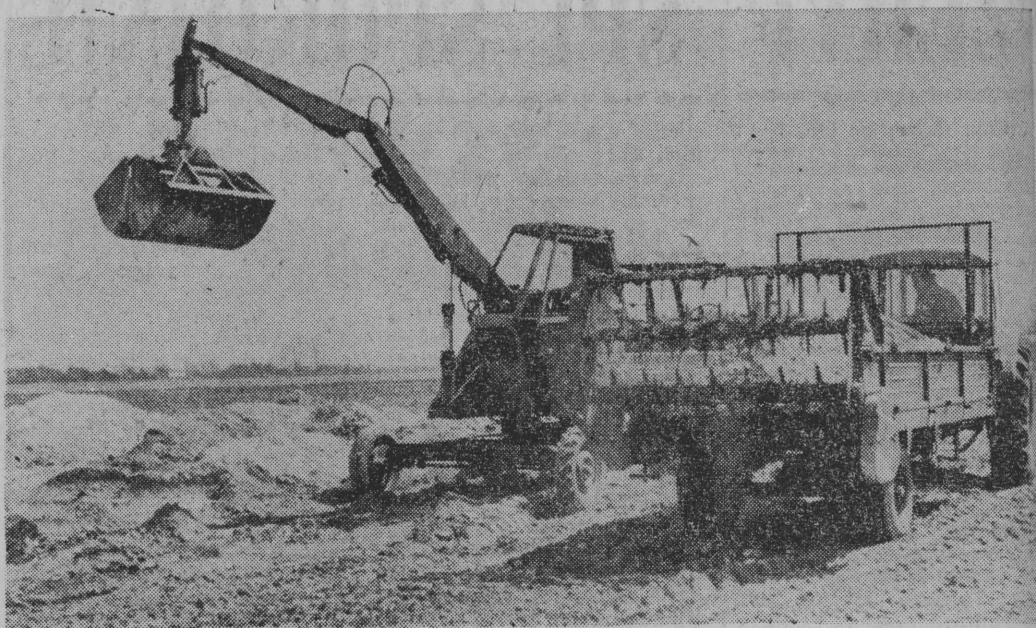
Minęły tygodnie. Wy-sta-no ponaglenie. Jak kamień w wodę. Pomarli, czy co? — pomyśleli ci z Deguc. I jeszcze raz rąbnęli ponaglenie. Cisza, jak maknem posiał.

Cóż mi się widzi, że w Deguciach uwierzono w skuteczność pukania i stukania. Machnęli ręką. Ja-dą do wsi i wożą wodę. Śpiewają przy tym — może nawet nie gorzej jak Po-lomski — piosenkę o wozi-wodzie z beczką bez piątej klepki (coż za aluzje!).

I zaraz zaczynają przy-spiewki.

Cóż za radość, coż za cu-da — była woda, a jest woda.

WASZ JÓZEF



W Kindzienku k/Błonia prowadzi się badania nowych maszyn rolniczych. NA ZDJĘCIU: roztrzaskacz obornika, przystosowany do rozsiawu wapna nawozowego. Zmechanizowanie wapnowania gleb jest jednym z ważniejszych problemów również na Białostocczyźnie.

O czym mają rozmawiać ludzie przy piwie, na weselach, wieczorami w domu — ludzie, którzy nie podróżują, mało czytają, rzadko słuchają radia, nie bywają w kinie? Siłą rzeczy tematyka ich rozmów zamyka się w opłotkach wsi. „Kto, co, ile, z kim, za co...”. Zwłaszcza wśród ludzi starszych są osoby, dla których jedynym zetknięciem z szerokim światem była służba wojskowa, a którzy obecnie mieszkańcami nie wysadzają nosa poza obręb gromady. Kto zliczy wieczory stracone na „tysiąca”, „woza”, na jałową ga-

spotkanie z Czesławem Niemczukiem, aktorem Teatru im. Al. Węgierki — kontynuuje Sergiusz. — Opo-wiadał o ludziach i świecie teatru. To wtedy postanowi-liśmy nie opuścić ani jednej sztuki. Później gościliśmy u siebie dwóch pisarzy białoruskich, Aleksandra Bar-szczewskiego i Wiktora Szweda. Sala „pekała”.

Tradycje ruchu amator-skiego są w Pawłach bogate. Dlatego nie trzeba było namawiać i prosić młodzieży do zespołu teatralnego. Nau-czycielka, Halina Koladko wyjaśniała podstawowe za-sady gry aktorskiej i sama grała niektóre role. Kierow-

Tym żartem uraziłem na-radz trzech kawalerów, gdyż każdy z nich wziął go za docinek osobisty (często jeżdżą na „podwójnym ga-zie”).

Teatr z Pawłów pokazał w okolicznych wsiach 18 przed-stawień. Były to programy składane, lub niedługie sztuki. Prezydium GRN w Rybołach zakupiło niezbędne kostiumy, nawet ufundo-wało skromne nagrody na zgadugi-zgadule. Zima pow-stała drugi zespół. Uczestnicy kursu szkoły podstawowej dla dorosłych, 15 osób, zbie-rali się 2-3 godziny przed lekcjami i odbywali próby, aż wystawili „Buty” H. Krup-

Nagroda nie najważniejsza

daninę przy piecu, przy ćwiartce. Na pewno nie są to zajęcia kształcące. Nie wiedzą ci ludzie, że tymcza-sem istnieje obok nich wspa-ła, ciekawa — aina — świat sztuki. Nie wiedzą o ile bogatsze jest życie, gdy się ob-cuje z teatrem, muzyką, li-teraturą. Świat ten nie jest przed nikim zamknięty.

Nasza wieś leży daleko od Białegostoku i Bielska. A jednak w ciągu roku jeź-dziliśmy osiem razy do tea-tru. W sumie 462 widzów.

Sergiusz opowiada o ra-dosnych wycieczkach do Białegostoku. Ile było dys-kusji w drodze powrotnej, jakie odkrywcze spostrzeże-nia, zaskakujące wnioski. Każdy następny wyjazd był liczniejszy. Te formy roz-rywki upodobały szczególnie młode małżeństwa. — Wi-dzieliśmy z mężem: „W Pu-styni i w Puszczy”, „Anie z Zielonego Wzgórza”, „Le-karza mimo woli”, „Kordiana”, „Młynek do kawy” — wy-mienia Lidia Gołubowska.

Latem zorganizowaliśmy

niuk szkoły Aleksy Maks-miuk pomagał reżyserować, ja zająłem się stroną organi-zacyjną — „związałam nici” rozsnute między młodzieżą, starszymi, szkołą, GRN-em.

Muszę dodać, że Sergiusz Filipiuk, przewodniczący ko-lonii ZMW, jest nauczycielem w swojej rodzinnej wsi. Zna tu wszystkich, wszyscy go znają. To ważne. Mieszka na kolonii, w lesie. Pomaga matce gospodarzyć. Jego żo-na jest także nauczycielką. Oboje uczą w Pawłach, Leon Charytoniuk, członek ze-społu, zwierza się:

— To duża przyjemność studiować swoją rolę, starać się ją zrozumieć, nauczyć na pamięć. A później — co za radość widzieć reakcje wi-downi. Sergiusz dodaje:

— A większa publiczność potrafi się przejmować słowem ze sceny. Pewnego ra-zu powiedziałem, jako kon-feransjer, taki dowcip:

— Mikołaj, ty jeździsz na motorze jak błyskawica. — A co, tak szybko? — Nie. Zygziem.

Obydwa zespoły uczestni-czyły w festiwalach teatrów amatorskich i były nagra-dzane.

Największą satysfakcją napelnio nas zdobycie miejsca w kraju w konkur-sie „Wież bliżej teatru”. Na-groda pieniężna będzie za-czątkowym funduszem na budowę świetlicy — planuje młodzież w Pawłach...

Nadchodzi zima. Najcieńsze prace gospodarskie ukończo-ne. Wieczory coraz dłuższe.

Najpierw powtórzmy stare programy, potem o-pracujemy nowe sztuki. Zno-wu pojedziemy po wsiach. Niech ludzie oglądają boha-terów — oszustów, błaznów, niech śmieją się, wzrusza-ją i — myślą.

E. RED.

DELEGACI NA IV KONGRES CRS

BERNARD GIEŁAŻYN
- Dąbrowa

W naszej działalności zwracamy coraz więk-szą uwagę na usługi. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż po-



trzeby wsi w tym zakresie są bardzo duże.

Kiedy otwieraliśmy u nas pierwszy w województwie ośrodek unowocześniania gos-podarstwa domowego „Prak-tyczna Gospodyni” oraz inne punkty usługowe, były oba-wy dotyczące ich rentowności. Nie mieliśmy wtedy doświad-czenia.

Okazało się, że tego rodza-ju praca przynosi korzyści i mieszkańcom wsi i naszej spółdzielczości. Dla przykła-du podam, że punkt wypo-życzania sprzętu gospodar-stwa domowego osiągnął w roku ubiegłym tylko 2 tys. zł. W tym roku ma on na swym koncie około 7 tys. zł. Za-interesowanie jego pracą jest tak duże, że nosimy się z za-miarem otwarcia takich wy-pożyczalni w poszczególnych gromadach.

Duże obroty uzyskały inne punkty usługowe np. elekt-ryczny — 100 tys. zł, fryzjer-ski — prawie 50 tys., a szklar-ski — 70 tys. zł.

Chcemy także zająć się aktywniej ożywieniem życia kulturalno-oświatowego.

FRANCISZEK GĄSOWSKI
- Łapy

Należy on do najstarszych działaczy spółdzielczych w naszym województwie. Pracował aktywnie, gdy or-



ganizowały się spółdzielnie. Od 11 lat jest w Radzie Nadzorczej WZGS. Niedaw-no został wybrany przewod-niczącym komisji usług i produkcji.

Zapytaliśmy go, jak oce-nia działalność samorządu spółdzielczego w naszym województwie.

— Praca organów samo-rządu daje coraz lepsze wy-niki. Cieszymy się bardzo, gdy słyszy się o dobrych wy-nikach osiągniętych przez na-sze placówki, o budowie o-bór z prefabrykatów, o ko-masacji ziemi i innych ini-cjatywach.

Ale są też sprawy, które nas starszych działaczy tro-chę niepokoją. Mamy na myśli głównie udział mło-dzieży w pracach samorządu spółdzielczego. Mamy wielu aktywnych, zdolnych i wy-kształconych młodych ludzi. Nie zawsze zaprasza się ich do pracy w spółdzielczości. A przecież mogliby oni wie-le zdziałać, pomóc zarządowi, prowadzić różnego rodzaju szkolenie.

ZYGMUNT GRABOWSKI
- Suchowola

Jestem członkiem Rady Nadzorczej GS w Sucho-woli. Z tego powodu stykam się z wieloma problemami na-



tury gospodarczej, organi-zacyjnej, finansowej. Nasi spółdzielcy zwracali niejed-nokrotnie uwagę na różne nieprawidłowości w pracy.

Oto jeden z przykładów. Samochody zabierają ży-wiec, który skupuje nasza GS. Wozi się go do Białego-stoku. Suchowola ma swoje przydziały mięsa, no które trzeba jeździć do Białegosto-ku. Często jedzie się spóźnia-jąc, nie po 200, czy 300 kg mięsa. Nie trzeba chyba mówić, jak-i drogi jest transport.

Nie chodzi tylko o koszt transportu. Mięso przywozi się przeważnie później — po godzinach pracy. Aby go przetrzymać trzeba pracować wieczorami. To także pod-lęga za sobą koszty.

Sprawa jest prosta. Uwa-żamy, że przydział mięsa mógłby być uproszczony. Przecież można od razu zo-stawić zwierce w takiej ja-d-ci, taka jest przewidziana dla naszej spółdzielni. Takie roz-wiązanie pozwoliłoby lepiej wykorzystać surowiec i u-niknąć wysokich kosztów.

Dobra komisja

KOMISJA Oświaty i Kultury PRN w Elku należy do jednej z najbardziej aktywnych. Jej przewodniczącą jest znany pedagog, radna — Stanisława KRASUSKA. Komisja dokonała kontroli licznych szkół, przedszkoli, bibliotek, świetlic, przyczyniła się do rozwoju w nich życia kulturalnego.

Z jej inicjatywy założono w Elku szkołę specjalną dla dzieci opóźnionych w rozwoju, planuje się także stworzenie specjalnej zasadniczej szkoły zawodowej, która przygotowałaby absolwentów VII klasy do przyszłego zawodu.

Osiągnięciem komisji jest także zorganizowanie przedszkola społecznego, w którym przebywają dzieci nie przyjęte do przedszkoli miejskich. Dzięki zainteresowaniu komisji powstały przy placach zabaw zarządy dziecięce, w trzech gromadach założono świetlice i biblioteki, a w barze „Ochoła” — zlikwidowano sprzedaż napojów alkoholowych. Komisja pomaga także w pracy nauczycielom, interesuje się klubem nauczycielskim. (zb)

Telefony dla wsi

Liga Obrony Kraju, wspólnie z Rejonowym Urzędem Telekomunikacyjnym, Strażą Pożarną i gminnymi spółdzielniemi, zakłada telefonny we wsiach powiatów: bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. W pow. bielskim nową linię telefoniczną długości 5 km otrzyma na razie wieś Szczyty. Dzieciółowo, w powiecie hajnowskim — wieś Istok, a siemiatyckim — Wojeniec. W najbliższej przyszłości objęte nią będą inne wsie tych powiatów. Niefachowe prace wykonują w czynnie społecznym członkowie GS i straży pożarnej, przewożą je LOK, a izolatory i facho-
woców — RUT.

LOK wykorzystuje budowę linii jako praktyczne ćwiczenia swoich oddziałów samoobrony. Dobrze by było, gdyby inne organizacje społeczne włączyły się do tej pożytecznej akcji. (jl)

Będzie nowe osiedle w Sejnach

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sejnach, dając do planowej zabudowy tego miasta, postanowiło wytypować odpowiednie tereny pod budowę osiedli domków jednorodzinnych. Plan budowy takich osiedli został już opracowany, a koszt z tym związany pokryto z nadwyżki MRN.

Już w roku przyszłym zainteresowani budową będą mogli przystąpić do robót. (sg)

Nagroda za pracę

W br. gołdapski Hufiec ZHP wzrósł do 108 drużyn. Przyczyniła się do tego aktywność członków Komendy Hufca i władz szkolnych. PSS w Gołdapi za dobrą pracę harcerzy — przeznaczyła im 50 tys. zł, a Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej — ufundowało sprzęt na sumę 60 tys. zł. (ib)

Świetlice i dożywianie

W Szkole Podstawowej nr 2 w Grajewie czynna jest świetlica. Dzieci i młodzież pod nadzorem wychowawczyń — odrabiają tu lekcje, korzystają z gier, czytają czasopisma, a oprócz tego otrzymują posiłek.

Dożywianie prowadzone jest obecnie w 20 szkołach podstawowych powiatu. Pomoc finansową daje Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN. (mar)

O dalszy wzrost świadomości społecznej

Jan Dzienisiuk

I sekretarz KP PZPR w Sokółce

WREFERACIE sprawozdawczym przygotowanym na XII Powiatową Konferencję Sprawozdawczą - Wyborczą, zawarta została szczegółowa analiza problemów gospodarczych oraz spraw wewnętrznych w okresie ubiegłych trzech lat. Z analizy tej wynika, że ostatnie trzy lata charakteryzują się dużymi osiągnięciami gospodarczymi oraz wzrostem szeregów partyjnych.

Oto kilka przykładów: zmeliorowano 1218 ha łąk i pastwisk. Na 720 ha użytków zielonych dokonano pełnej uprawy. Pogłowię zwierząt gospodarskich wzrosło o 118 procent. W latach 1962-1964 zbudowano około 300 siłosów. Zelektryfikowano 48 wsi. Jednocześnie w przygotowanym referacie przedkładamy do dyskusji uwagi o niedociągnięciach i postulaty, propozycje do planów gospodarczych na najbliższe lata.

Chciałbym podnieść problem wzrostu świadomości społecznej mieszkańców naszego powiatu w okresie ostatnich trzech lat. Wzrost świadomości społecznej jest, między innymi, wynikiem działania naszych organizacji partyjnych, naszej instancji. O wzroście świadomości społecznej mieszkańców powiatu bezpośrednio świadczy czynny społeczny, podejmowany licznie na cześć IV Zjazdu PZPR i XX-lecia władzy ludowej w Polsce. Pośrednio zaś mówiąc o tym prawie wszystkie sukcesy ekonomiczne, które osiągnięto dzięki odpowiedniej postawie obywatelskiej poszczególnych środowisk. Jako przykład służyć może szybki rozwój spółek wodnych. Działają już w powiecie 25 spółek wodnych zrzeszających 4.200 członków ze 116 wsi. Działalność tych spółek udowadnia, że rolnicy z naszego powiatu zdają sobie sprawę z konieczności zorganizowanego, wspólnego działania w wielu dziedzinach.

Innym przykładem wzrostu świadomości społecznej wśród mieszkańców wsi jest realizacja naszego programu agrominimum. Program agrominimum opracowano w 124 wsiach. Członkowie partii z wielu wsi znaleźli się wśród tych, którzy pierwszy dostosowali się do tego programu, byli przykładem dla pozostałych. Realizacja programu agrominimum zależy wyłącznie od świadomości społecznej rolników. Zawsze rozwój rolnictwa w naszym powiecie uzależniony jest od upowszechnienia wiedzy fachowej. Oto dzięki konkursom prawidłowego zakładania przyrządów kompostowych, dzięki poletkom doświadczalnym, znacznie wzrosła wiedza rolników o stosowaniu nawozów organicznych.

Wzrost szeregów partyjnych uzyskany został dzięki umiejętnemu łączeniu pracy propagandowo - ideologicznej naszych członków partii ze sprawami gospodarczymi swojej wsi lub gromady. Ale jednocześnie trzeba zaznaczyć, że wzrost szeregów partyjnych we wsiach i gromadach naszego powiatu nie był równy.

STAD też jedno z ważnych zadań aktywnego Komitetu Powiatowego polega na upowszechnieniu doświadczeń dobrze działających podstawowych organizacji partyjnych

i komitetów gromadzkich w tych okolicach, gdzie obserwuje się słabe, partyjne działanie.

Tarapaty łosia

W ubiegły wtorek w okolicy wsi Sucha Rzeczek w powiecie augustowskim zdarzył się niecodzienny wypadek. Zabłąkany łoś doszedł do jeziora Serwy, przepłynął pewien odcinek, następnie wyszedł na brzeg w pobliżu zabudowań rolnika Antoniego Rowińskiego. Tam też coś go spłoszyło, chciał z powrotem wejść do wody, ale ugrzązł w przybrzeżnym bagnie.

Mieszkańcy Suchej Rzeczeki szybko zorganizowali pomoc znajdującemu się w tarapatach łośowi. Leśniczy Jan Dylnicki, gajowy Truszkowski oraz rolnicy Zenon Laudo, Antoni Sienkiewicz, Lucjan Jakubowicz, Jan Jaworowski i drugi leśniczy Tadeusz Korniłowicz wyciągnęli łośa z bagna przy pomocy linki umocowanej za rogą łośa po wyjściu z opresji spokojnie przeszedł przez podwórze i zniknął w leśnych ostępach Augustowskiej Puszczy, której będzie nadal cenioną zdobą. (L)

W Łomży

Przed Dniem Nauczyciela

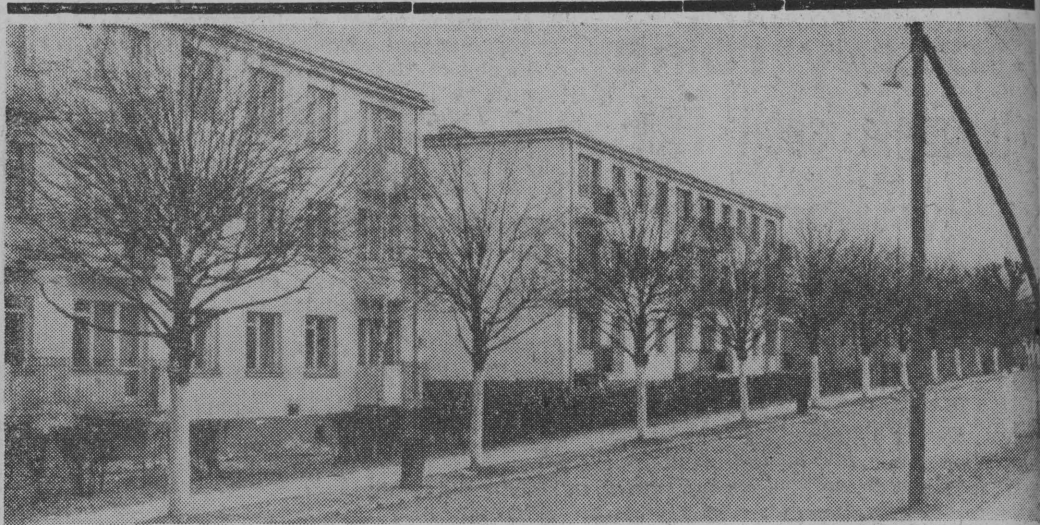
W Łomży powołano Powiatowy Komitet Obchodu Dnia Nauczyciela. Przewodniczącym został I sekretarz KP PZPR — Zenon WŁODAREK. Podobnie jak w latach ubiegłych, Dzień Nauczyciela będzie obchodzony w Łomży dnia 21 bm. Program przewiduje akademię z udziałem nauczycieli z całego powiatu. (saw)

Kto naprawi?

Kilka miesięcy temu zakończony został remont budynków na posesji przy ul. Kościuszki 86 w Suwałkach. Wykonujący remont robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Suwałkach zerwali przeszkadzającą im w pracy sieć radiofonii przewodowej, która do tej pory nie została założona. Kto ją naprawi? (les)

Jeszcze jeden neon

Otwarty niedawno w Łomży punkt handlowo-usługowy „Arged” otrzymał neon. Oby tylko nie poszedł on śladami innych neonów, które po pewnym czasie wygasły. (saw)



W Siemiatyczach z każdym rokiem przybywa nowych bloków mieszkalnych.

Fot. W.M.

„Biała niedziela”

Niedawno Targonie Wielkie (pow. zambrowski) odwiedziło w ramach „białych niedziel” sześciu lekarzy różnych specjalności. Lekarz-dentysta przyjął 71 pacjentów, a inni specjaliści — 92.

Miła niespodziankę sprawiły lekarzom kwiaty podarowane im przez dzieci szkolne. (sław)

Eliminacje recytatorów w Dąbrowie

Niedawno odbyły się w Dąbrowie Białostockiej powiatowe eliminacje XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestniczyli w nim uczniowie 3 szkół średnich (Liceum Ogólnokształcącego z Suchowoli, Technikum Rolniczego z Różanogostoku i Liceum Ogólnokształcącego z Dąbrowy) i wielu szkół podstawowych powiatu.

Recytowano prozę i poezję współczesnych autorów — T. Różewicza, M. Jastruna, W. Szymborskiej, Wł. Broniewskiego. Gościem uroczystości, która zbiegła się z otwarciem roku kulturalno-oświatowego, był m. in. białostocki literat — Tadeusz Sokół. Wygłosił on prelekcję na temat współczesnej poezji polskiej.

Poziom recytacji był na ogół wyrównany. Jury konkursu przyznało dwie równorzędne I nagrody.

Otrzymały je uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Suchowoli: J. Zajko i L. Hurryn. II miejsce zajęły uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie — L. Jasińska i I. Markowska, a III — D. Szablowska (Lic. Ogóln. Dąbrowa), Z. Onisko (Tech. Roln. Różanogostok) i Z. Kulhawik (Lic. Ogóln. Suchowola). Zwycięzcy będą uczestniczyć w wojewódzkich eliminacjach. (ib)

Kółko - organizator postępu w rolnictwie

Włodzimierz Roszczenko

I sekretarz KP PZPR w Siemiatyczach

WSZYSTKIE przemiany zachodzące na wsi dokonywać się muszą w oparciu o samorządne, chłopskie organizacje — kółka rolnicze. Dlatego też do rozwoju kółek partia nasza przywiązuje ogromną wagę. W powiecie siemiatyckim już 130 kółek prowadzi działalność gospodarczą. 86 z nich ma zestawy traktorowe, których ogółem pracuje w powiecie 165.

Zakładamy, że w przyszłym roku pracować będzie w powiecie 250 traktorów, a na koniec roku 1970 — już 629. Już te cyfry wskazują, że działalność kółek musi się rozwinąć. Poprawiać musimy gospodarność kółek, pomagać im w zapewnieniu odpowiedniej kadry fachowej. Tylko kółka bowiem są zdolne zrealizować w naszych wsiach wielki plan mechanizacji rolnictwa i podniesienia jego techniki ogólnej.

W rozwój i działalność kółek wniosła duży wkład nasza organizacja partyjna. Sprawy kółek rolniczych w ciągu minionych 3 lat były dwukrotnie tematem plenum Komitetu Powiatowego. Wielokrotnie omawiano je na Egzekutywie KP. Komitety gromadzkie i podstawowe organizacje partyjne pracę kółek uznają za

przedmiot swego codziennego zainteresowania. Dwukrotnie wzrosła ilość członków partii w kółkach. W okresie ostatnich 3 lat, na 46 podstawowych organizacji partyjnych na wsi — w 38 wsiach powstały kółka rolnicze. Dodać trzeba, że kółka te powstały właśnie z inicjatywy członków partii.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że sama organizacja kółek to nie wszystko. Obecnie przed wszystkimi członkami partii w kółkach stawiamy zadanie aktywnej pracy kółkowej. Przed instancjami partii w terenie — komitetami gromadzkimi stawiamy zadanie częstej analizy pracy kółek rolniczych, oceny działalności członków partii w kółkach. Zwiększenie nakładów na mechanizację rolnictwa, meliorację, budownictwo wiejskie nakłada na kółka nowe obowiązki. Chcemy, aby członkowie naszej partii przodowali w wykonywaniu tych obowiązków.

Duże znaczenie ma w naszych warunkach wykonanie programu agrominimum, który w ubiegłym roku opracowany był dla 120 wsi. Program agrominimum został w pełni wykonany tam, gdzie organizacje partyjne nad nim czuwały. Mami na myśli Perlejewo, Grodzisk, Winnachy. Dołożyć musimy starań, aby zadania agrominimum wykonywane były we wszystkich rejonach. Jest to bowiem podstawowy sposób wykorzystania rezerw, jakie kryje nasze rolnictwo.

Wiadomo powszechnie, że u podstaw niezadowolających wyników naszego rolnictwa leżą stare metody gospodarowania. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera szkolenie rolnicze. Prowadzone je do tej pory niesystematycznie i chaotycznie. Zakładamy, że w bieżącym roku oświatowym, szkolenie rolnicze typu doskonalenia zawodowego, objąć powinno 1/3 ogółu wsi. Szkolenie to jest nie tylko zadaniem rad narodowych, ale także kółek rolniczych i organizacji partyjnych.

ZCAŁYM naciskiem podkreślamy, że większe organizacje partyjne muszą nadal na co dzień interesować się wszystkimi sprawami wsi, dotyczącymi nie tylko produkcji rolnej, ale także jej życia społecznego i kulturalnego. Sprawę tę stawiamy dlatego jako jeden z ważnych problemów pracy partyjnej na naszej, powiatowej konferencji

Szkolenie w Beldzie

Tegoroczne jesienno-zimowe szkolenie rolnicze w gromadzie Belda (pow. grajewski) oparte zostanie na nowych zasadach. Będzie to dwuletni kurs prowadzony przez fachowców-lektorów.

Szkolenie obejmuje rolników ze wsi: Miecze, Belda, Rydzewo, Łazarze, Skrodkie i Kosily. Wstępne przygotowania wykazały, że rolnicy gromady Belda są zainteresowani nową formą szkolenia. (mar)



Fot. (wm)